

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Obóz Zjednoczenia Narodowego powstał

Sygnalizowany dziś przez prasę Zjazd działaczy społecznych odcinka miejskiego jest jednocześnie historycznym dniem powstania obozu płk. Koca. Na tym zjeździe bowiem dopiero po raz pierwszy oficjalnie z ust pułkownika Koca padła nazwa — Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Wszystko wskazywało, że nazwa będzie właśnie taka, a nie inna. Z wielu stron już z góry słyszano się tą nazwą. My również jej używaliśmy, gdyż wydawała się najlepszym symbolem słownym wszechstronnej akcji i jej myśli przewodniej.

Oba wyrazy „zjednoczenie” i „narodowe” są wyrazami dobranej i szczerze, wyrazami, które mogą liczyć na szeroki oddźwięk.

Wyraz pierwszy „Zjednoczenie” był znany i przedtem, stanowi on w dużym stopniu hasło z 1926 r. z tą jednak różnicą, że wówczas był jednak wymierzony przeciwko tej części narodu, na którą wówczas liczyć było niesposób, bo grzęzła w warchołstwie i partyjniactwie bezprzykładnym.

Dziś jako apel wyraz ten brzmi pełniejszym echem. Minęło dziesięć lat. Weszły w życie roczniki młode nie obciążone balastem starych grzechów i nawyków. Nie ma przeszkód do tego by właśnie te roczniki stały się faktycznymi realizatorami całkowitego zjednoczenia w młodym pokoleniu. Starsi prawdopodobnie pozosta-

na przy starych nawykach. Zjednoczenie młodych ma przed sobą znacznie mniej przeszkód przy realizacji.

Przymiotnik „narodowe” i temu przymiotnikowi należy się osobne studium. W terminologii politycznej dużej liczby obywateli państwa polskiego, przez szereg lat wyraz ten nie był używany w sensie pozytywnym. Był on uważany niesłusznie za monopol określonej i dość wąskiej grupy politycznej. Nie wczuwano się w istotny walor tego określenia. Stoimy wobec faktu całkowitej rehabilitacji politycznej tego wyrazu.

Otrząśnięty od naleciałości szowinizmu i nacjonalistycznego ekskluzywizmu wyraz „narodowy” wraca do należnego mu znaczenia i z dniem wygłoszenia przez płk. Koca jego deklaracji, symbolizuje odporność i odrębność kultury i państwowości polskiej w stosunku do zakusów różnych międzynarodówek.

Rodowód tego wyrazu wywodzi się współcześnie z pola bitew, na których naród zdecydował o swej indywidualności historycznej.

Konsekwencją narodowego charakteru obozu jest dziś więc postawa antykomunistyczna i pozytywny stosunek do odrębności kulturalnych narodów zamieszkujących pod dachem Rzeczypospolitej.

Piotr Lemieś.

Przemówienie płk. Koca na Zjeździe 1.III.1937

Płk. Koc na zjeździe organizacyjnym działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej w dniu 1 marca 1937 r. w sali rady miejskiej m. Warszawy wygłosił następujące przemówienie:

Obywatele!

Witam panów i dziękuję za przybycie na dzisiejszy zjazd działaczy miejskich. Jest to pierwsze zebranie, powołane do rozpoczęcia prac organizacyjnych na terenie miast polskich.

Przystępujemy do pracy z niezachwianą wiarą w siły narodu polskiego, które odpowiednio ujęte i zorganizowane odpowiedzą potrzebom współczesnego życia polskiego i jego dynamice.

Organizować to życie chcemy nie na zasadach wąskich klasowych, wykluczających szerszy zasięg poza sfery zainteresowane, lecz w imię idei konsolidacji narodu, albowiem poczucie solidarności narodowej żyje we wszystkich warstwach i gra na strunach wiecznego żywego patriotyzmu, o bejmującego naród, a nie klasę, stan czy zawód.

Pragniemy by wszyscy ludzie dobrej woli i gorąco czującego serca nie zależnie od ugrupowań, w których się dziś znajdują — stanęli wspólnie z nami do pracy konsolidacyjnej. Chętnie i po bratersku przyjmujemy ich do naszego grona i podzielimy się z nimi radością pracy nad wielkim dziełem zespolenia narodu.

Skrupulatnie ważymy swoje słowa i obcą nam jest chęć uzyskiwania pozornych efektów. Przemawiam w tej chwili nie tylko do was, zebranych w tej sali, nie tylko do tych, którzy przez odbiorniki radia, lecz zwracam się także do wszystkich Polaków z myślą prostą i szczerą. Nie lęczę się, aby nasz apel szybko osiągnął całkowity skutek. Pragnę jednak razem z Wami, panowie, wytworzyć nie atmosferę niechęci i walki ze wszystkimi, którzy odrzuca w szeregi naszych nie stają, ale przeciwnie atmosferę pojednania, gdyż ona jedynie przyczyni się może do pozytywnych postępów konsolidacji.

Wszystkich Was wzywam do wspólnej pracy w tworzeniu takiej atmosfery w kraju i taką właśnie instrukcję pozwalam sobie Wam udzielić.

Oto upłynął jeden tydzień od chwili ogłoszenia przeze mnie deklaracji ideowej — politycznej. Poczuję się do obowiązku podania do publicznej wiadomości sprawozdania z oddźwięku, jaki deklaracja wywołała w kraju. Dziś już mogę się z Wami podzielić wiadomością, że do apelu organizacyjnego stają szerokie rzesze obywateli naszego kraju, zbiorowo po przez organizacje lub też przez zgłaszanie się indywidualnie, wyrażając chęć do wzięcia udziału w pracy naszego obozu. Z głęboką radością stwierdzam, że idea konsolidacji na drodze jest żywa i twórcza w sercach polskich.

Odezwali się przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów, zgłaszając spontanicznie pragnienie maszerowania w karnych i zdyscyplinowanych szeregach ku potężnemu żywym tępem bijącemu jutro Polski. Starałem się jak najbardziej sumiennie zanotować to wielkie w życiu polskim zwycięstwo. Odczytuje w nim zdecydowaną wolę społeczeństwa stanowienia karnego, zdyscyplinowanego śladu mego swych obowiązków, zjednoczonego z twórczych sił narodu — obozu.

Ogłaszam i zawiadamiam: Prace nasze będziemy prowadzić jako

We środę plenarne posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (Pat). Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało na czwartek 4 bm. Na posiedzeniu tym odbędzie się debata nad projektami ustawy, opracowanych ostatnio przez komisję sejmową.

Debata nad budżetem na plenum Senatu rozpoczyna się w piątek 5 bm. Dnia tego odbędzie się dyskusja ogólna nad budżetem, a w dni następne toczyć się będzie rozprawa szczegółowa nad preliminarzami poszczególnych resortów.

Ponadto obradować będą w bieżącym tygodniu niektóre komisje sejmowe i senackie.

P. A. I. przyjęła ustąpienie p. Rymskiego

WARSZAWA (Pat). W dniu 27 i 28 lutego br. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie akademii przy ul. Krakowskie Przedmieście 32.

W czasie obrad przyjęła Polska Akademia Literatury z żalem do wiadomości ustąpienie Wincentego Rymskiego z grona akademików literatury.

Do Berezy

ŁÓDŹ (Pat). W dniu 28 lutego b. zostali przytrzymani i skierowani do miejsca odosobnienia w Berezie Karłuskiej Bijak Antoni i Kłoszewski Franciszek za działalność wyrotoczącą.

„OBOZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO”

Jest to nazwa organizacji i jednocześnie generalna wytyczna dla prac naszych. Nie spocznemy wśród trudów dnia. Nie cofniemy się przed żadnymi przeciwnościami, z konsekwencją i twardym uporem iść będziemy wciąż naprzód, świadomi konieczności dyscypliny organizacyjnej, wzajemnego zaufania, wyrzeczenia się ambicji osobistych czy osobistych korzyści.

Zjazd dzisiejszy jest pierwszym z zamierzonych zjazdów. Od jutra rozpoczniemy prace organizacyjne w terenie, o postępach tych prac będziemy wszyscy informowani. Następne zjazdy obejmą inne odcinki pracy narodu — wszystkie zaś powiązane będą w jednolitą całość organizacyjną, kierowaną duchem jednolitości na drodze i wspólnej woli ideologicznej, zawartej w ogłoszonej przeze mnie deklaracji.

Obywatele!

W pierwszym etapie organizacyjnym, wszystkie władze centralne i lokalne muszą powstać jako władze

tymczasowe, działające z mojego powołania.

WZYWAM WSZYSTKICH, KTÓRZY OD DZIŚ POCZUWAĆ SIĘ BĘDĄ DO NASZEJ WSPÓLNOTY ORGANIZACYJNEJ — DO STANIECIA Z POWOŁANAMI PRZEZE MNIE WŁADZAMI ORGANIZACYJNYMI DO WSPÓŁPRACY ORAZ OKAZANIA IM CAŁEJ POMOCY.

Niniejszym powołuję tymczasowy zarząd organizacji odcinka miejskiego — na razie wyłącznie z Warszawy: Przewodniczący — p. Stefan Starzyński, członkowie: pp. Leopold Skulski, Henryk Brun, Antoni Słopeżyński, Wacław Minkiewicz, inż. Jerzy Budzyński, Jan Niemczyk, Jan Hoppe i Eugeniusz Wencel.

Zarząd ten w najbliższej już przyszłości uzupełni przedstawicieli z całego kraju.

Obywatele!

Stając ramie przy ramieniu, z wiarą i ufnością, z płomienną miłością Ojczyzny w naszych duszach, z energią niepokonaną, rozpoczynamy wy marsz ku wielkiej potęgnej, stale tworzącej i pracującej Polsce.

Hasłem — solidaryzm społeczny

Na dzisiejszym zjeździe organizacyjnym działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie prezydent m. Warszawy p. Stefan Starzyński, omawiając zagadnienia pracy nowo utworzonego obozu zjednoczenia narodowego.

Nawiązując do deklaracji płk. Koca, prezydent Starzyński podkreślił na wstępie, że wezwienie do jednolitości i współpracy z całym narodem i sercem wszystkich Polaków w pracy nad wypełnieniem istotnych zadań, stojących przed Polską.

W międzynarodowym wyścigu pracy Polska bierze udział i nierzadko osiąga sukcesy; ale również niewątpliwie jest, że tempo naszego posuwania się naprzód jest niedostateczne.

Przypominając to sobie należy rozwój miast i mieszczaństwa polskiego. Przypominając sobie należy szlachetną niechęć do handlu i przem., do „pisierki”, do wszelkich prac, nie będących pracą na roli. Zrozumiemy się wtedy, dlaczego mamy tak mało handlu polskiego i dlaczego brak nam często dostatecznego umiłowania tego zawodu.

FALSZYWY ARYSTOKRATYZM

Jaki jest u nas zjawiskiem negatywnym we wszystkich warstwach społecznych, od najwyższych do najniższych, musi raz na zawsze zniknąć. To, co płk. Koc w swojej deklaracji powiedział „Zadna praca nie poniża — poniża lenistwo i nierobstwo” — to musi wniknąć głęboko w nasze umysły i serca i stać się treścią naszego stosunku do pracy i nierobstwa.

Jako naczelne zadanie społeczne, jako naczelny obowiązek każdego Polaka, pragnęcego przyczynić się do realizacji hasła „podciągnięcia Polski wyżej” jest przede wszystkim ożywienie naszej codziennej pracy duchem narodowym, wzmaganie, pogłębianie i intensyfikacja każdej pracy, koniecznej i pozytywnej, walka o poszanowanie pracy i dobrobyt ludzi pracy, walka z nierobstwem i pasożytnictwem indywidualnym, społecznym i gospodarczym.

W szlachetnym wyścigu pracy, w szlachetnej konsekwencji czystych ambicji, a nie fałszywych zarozumiałości i fałszywych arystokratyzmów, doktryn lub doktrynek wytworzyć się musi entuzjazm pracy, który jest konieczny, który sam z siebie „pracę” wymaga. Trzeba pracować z entuzjazmem, a nie „biadolić”.

Deklaracja płk. Koca stawia podstawę szerokiej konsolidacji społecznej, pozwala zejść się ludziom uczciwym, którzy dotąd nie rozmawiali ze sobą, a którzy mają pozytywny stosunek do pracy i

będą mogli ze sobą dyskutować, będą mogli wspólnie szukać prawdy, która wielkie cele Polski pozwoli szybko realizować.

Mówiąc o zagadnieniach gospodarczych i społecznych, mówca wspominał o historycznej roli miast w Polsce, których rozwój i świetność związane były ze wzrostem potęgi Rzeczypospolitej, a upadek zbiegał się z okresem słabości Polski.

W czasach dawnego rozwoju miast Rzeczypospolitej nie było przeciwności interesów miast i wsi. Nie ma tej przeciwności również i dzisiaj. Szczególnie obecny okres, który przeżywamy, charakteryzuje się nadmiarem ludności na wsi i niemożnością obsłużenia go ziemią ani dala ujęcia poprzez emigrację, która przez drugie lata umożliwiała odpływ ze wsi — wskazuje przede wszystkim na drogę współdziałania i poprzez rozwój miast, rzemiosła, przemysłu i handlu — stworzenie na miejscu warunków wchłaniania nadmiaru ludności ze wsi.

Z innych istotnych zagadnień, należy podkreślić dążność do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego. Kierować się przy tym musimy zasadami sprawiedliwości społecznej i wpływać na spra-

wiedliwy rozwój dochodów. Oplekać nad pracą i jej warunkami, którą zgodnie z konstytucją państwo rozstraca jest również jednym z najważniejszych zagadnień.

Cała ludność Polski zainteresowana jest w rozwoju miast, w intensyfikacji życia miejskiego, w rozwoju rzemiosła, przemysłu i handlu. Wspólny też interes nakazuje nam kierować się zasadami

SOLIDARYZMU SPOŁECZNEGO

który najmniej pochłania energii na zbyteczną walkę.

Przemówienie p. prez. Starzyński zakończył słowami: Obóz nasz w imię idei obrony i rozwoju Polski posłuszny wezwaniu Marszałka Śmigłego Rydzia pracować będzie dla dobra Polski, będzie skupiać wszystkie elementy twórcze w narodzie, walczyć ze ślamazarnością, marazmem i nierobstwem, budzić entuzjazm w pozytywnej pracy, walczyć o sprawiedliwość społeczną, dążyć do wszechstronnego rozwoju miast, aby spełniać mogły swą rolę historyczną, aby wchłaniać mogły przyrost naszych braci ze wsi, aby mogły przyczynić się do budowy potęgnej Polski, którą młode pokolenie po nas następujące, rozwijać będą mogły nadal, przyspieszając świetlane jutro Polski.

Nie powiodły się rządowcom ataki na Owiedo

SALAMANKA (Pat). Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej: Na froncie 8-jej dywizji armii północnej wojska czerwone usiłowały ponownie atakować na froncie Owiedo, zostały jednak odparte z olbrzymimi dla siebie stratami. Utrzymaliśmy w całości nasze pozycje. W czasie

tego ataku na nasze linie, zginęły całe bataliony nieprzyjacielskie.

Na froncie madryckim lekka strzelanina i kanonada na wszystkich odcinkach, co nie przyniosło żadnych zmian. Na froncie armii południowej kanonada bez znaczenia na wszystkich odcinkach.

Nowy ambasador Z.S.R.R. w Madrycie

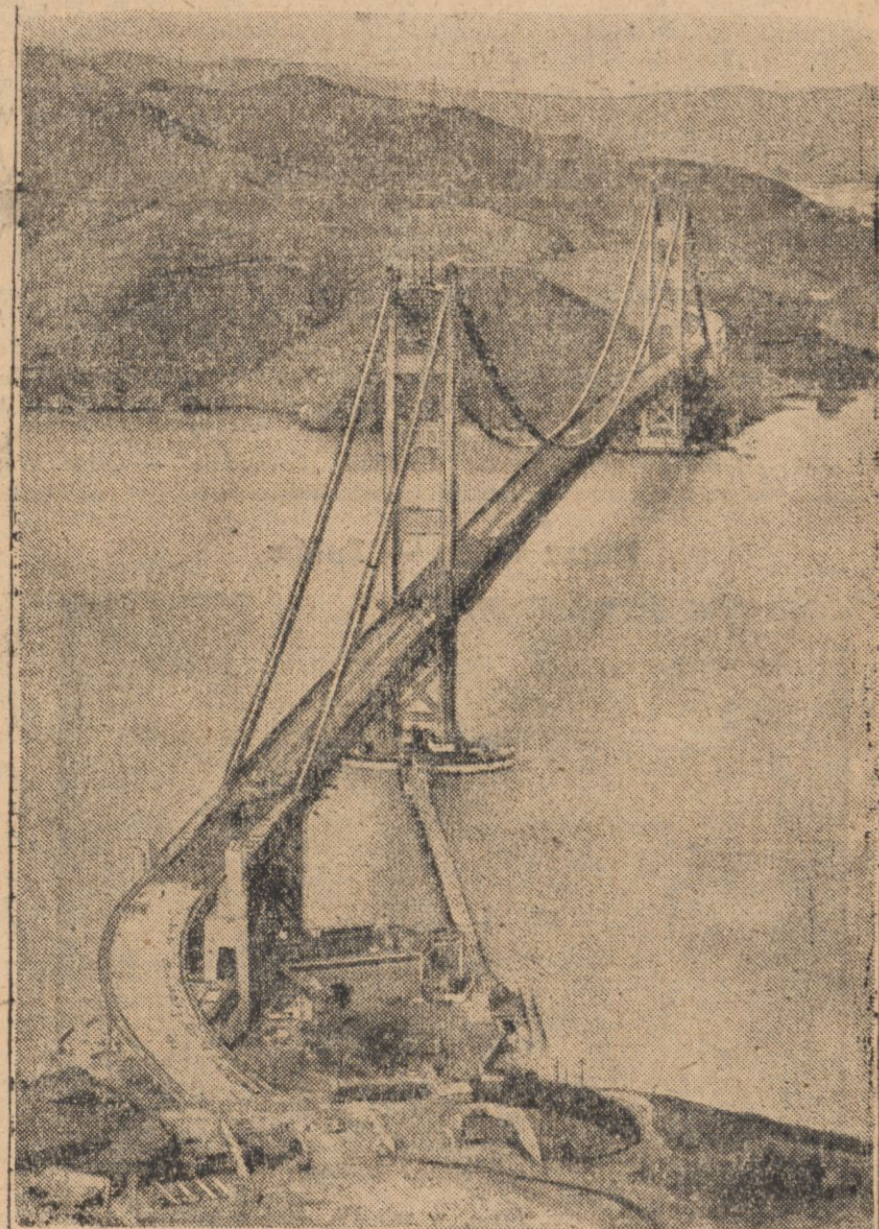
PARYŻ (Pat) — „Le Matin” twierdzi, że odwołania ambasadora Rosenberga z Hiszpanii bynajmniej nie należy interpretować jako zamiaru osłabienia akcji sowieckiej w Hiszpanii. Wyznaczenie następcą Rosenberga — Gajkisa, znanego specjalisty od propagandy komunistycznej wśród ludności rolniczej, świadczy iż komuniści zamierzają obecnie wygrać w Hiszpanii „kartę chłopską”. Pod rozkaz Gajkisa została oddana wszyscy agenci Kominternu, precyzyjnie na terenie hiszpańskim. Z drugiej strony liczą agenci m. in. Kożuchow, Tarski i Somow, którzy nie zdolili się dostosować do warunków hisz-

pańskich, zostali odwołani do Moskwy.

Pełnomocnictwa Gajkisa, jak zapewnia dziennik, idą o wiele dalej niż pełnomocnictwa Rosenberga. M. in. rozkazom Gajkisa ma podlegać Antonow Owsienko, który dotychczas działał w Barcelonie zupełnie samodzielnie.

Dawny marsz królewski hymnem narodowym powierzył

BURGOS (Pat) — Ogłoszono dekret gen. Franco, według którego narodowym hymnem hiszpańskim zostaje dawny marsz królewski, który był hymnem urzędowym do kwietnia 1931 r.



Na ilustracji — most pod San Francisko, największy na świecie most wiszący, długości 2700 metrów. Powięszenie tego mostu odbędzie się w maju.

Płk. Koc u P. Premiera

WARSZAWA (Pat). P. prezes rady ministrów gen. Sławoj — Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym płk. Adama Koca.

Prof. Burckhardt w Gdańsku

GDANSK (Pat). Dziś popołudniu przybył do Gdańska nowy wysoki komisarz prof. dr. Burckhardt z małżonką, witany na dworcu przez komisarzy generalnego RP. ministra Chodackiego i radcę komisariatu dr. Bataglia oraz przedstawicieli Wolnego Miasta.

80 komunistów aresztowanych w Dnieburgu

DYNEBURG (Pat) — Policja tułuska dokonała szeregu rewizji w mieszkaniach działaczy i agitatorów komunistycznych. Aresztowano 80 komunistów, których połączono do odpowiedzialności za działalność antypaństwową.

Uroczysty obchód ku czci ś. p. St. Niewiadomskiego

WARSZAWA (Pat). Dziś wieczorem w Teatrze Wielkim odbył się uroczysty obchód ku czci ś. p. Stanisława Niewiadomskiego, znakomitego kompozytora, krytyka i pedagoga muzycznego. Obchód, nad którym protektorem objął p. Maria Mościcka, małżonka Pana Prezydenta RP. i p. minister WR. i OP. prof. W. Świętosławski, zorganizowany został przez towarzystwo muzyczne i śpiewacze na czele ze słow. pisarzy i krytyków muzycznych, którego zmarły był członkiem honorowym i prezesem od chwili powstania tego zrzeszenia.

Główne wygrane dolarówki

WARSZAWA (Pat). W dzisiejszym ciągu dnia 4 proc. premiiowej pożyczki dolarowej główne wygrane padły na następujące numery (nieurzędowo): 40.000 dol. — 84364, 8.000 dol. — 1263602, po 3.000 dol. — 800348, 4014184, 390983, po 1.000 dol. — 1450703, 362716, 432225, 1139080, 741661.

Zjazd działaczy społecznych

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym o godz. 17.40 rozpoczął obrady wielki zjazd organizatorów i działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej. Sala ratuszowa została pięknie przybrana flagami o barwach narodowych oraz herbami poszczególnych miast Rzeczypospolitej. Salę wypełnili przedstawiciele ludności 155 miast Polski w liczbie 400 osób.

O godz. 17.40 przybył p. płk. Adam Koc. W chwili potem p. prezydent m. st. Warszawy zagaił zjazd.

Następnie p. prezydent Starzyński zaprosił do prezydium p. prezesa Bru na z Warszawy, p. Fiedlera z Łodzi, gen. Góreckiego z Warszawy, p. Hille rowa z Wilna, prezesa Jakubowskie go z Krakowa, prof. Kumanieckiego z Krakowa i prof. Krzyżanowskiego z Lublina, p. Łyszczyka ze Śląska, p. Mierzejewskiego z Warszawy, p. Nowickiego z Warszawy, p. Piana z Łwowa, b. premiera Skulskiego z Warszawy, dr. Świderskiego z Leszna, p. Sobczaka z Poznania i p. Tomas zewskiego z Łodzi.

Po zajęciu miejsc przez zaproszo ne osoby za stołem prezydiąlm p. prezydent Starzyński poprosił p. płk. Koca o zabranie głosu.

W tym momencie na sali wszyscy powstali z miejsc, a p. płk. Koc wśród gromkich okrzyków „niech żyje“ prze szedł do trybuny, z której wygłosił przemówienie, w którym wielokro nie przez zebranych słuchaczy okla skami szczególnie gorącymi, gdy p. płk. Koc oświadczył, iż „prace nasze bę dą prowadzić jako obóz zjedno czenia narodowego“. (Przemówienie p. płk. Koca podaliśmy osobno).

Po przemówieniu p. Koca zabrał głos prezydent m. st. Warszawy Sta rzyński, który zgłosił na zakończenie, jako akt erekcyjny nowego obozu, na stępujący wniosek:

„Dnia 1 marca 1937 r. w sali ra tuszowej w Warszawie niżej podpisani obywatele wszystkich warstw, stanów i zawodów, przybyli z licznych miast Polski, w pełnym po czuciu dziejowego posłannictwa na rodu polskiego i sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej, ukladu sił między narodowych oraz politycznego położe nia Polski, w całkowitym zrozumieniu doniosłej roli, jaką w procesie histo rycznego rozwoju Polski odegrać mu szą miasta.

Po słusznym wezwaniu Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego — Rydza do skupienia się około hasła obrony Polski i nadejścia Polski wzywają i uznają w pełni słuszną i znaczącą deklarację pułkownika Ko ca, postanawiają:

Przystąpić na zasadzie tej deklaracji do organizacji wielkiego obozu, o partego na szerokiej płaszczyźnie kon solidacji politycznej oraz walki o roz wój i tętnienie sił gospodarczych, spo łecznych i kulturalnych narodu i pa ństwa polskiego, wezwać wszystkich do dobrej woli, a nieposzlakowanych na cześć i honorze Polaków do współpra cy“.

Wniosek, odczytany przez p. pre

zydenta Starzyńskiego spotkał się z gorącym przyjęciem zebranych. Na sali rozległy się okrzyki: „niech żyje obóz zjednoczenia narodowego“, „niech żyje Prezydent Rzeczypospoli tej“, „niech żyje Marszałek Śmigły — Rydz“, „niech żyje pułkownik Koc“.

Następnie przemawiali przedstawiciele ludności poszczególnych miast Rzeczypospolitej a mianowicie: prof. Skoczylas z Krakowa, prezydent m. Łwowa Ostrowski, poseł Sikorski z Poznania, dyrektor Barański z Wil na, marszałek Sejmu śląskiego Grze sik, poseł Marchlewski z Bydgoszczy i poseł Sobczyk z Poznania.

Wszyscy mówcy w swych deklara cjach omówili zasadnicze tezy progra mu p. płk. Koca, podkreślając jego wiel kie znaczenie dla sprawy zjednocze nia narodowego społeczeństwa polskie go w pracy dla wielkiego dzieła „dźwi gnięcia Polski wzwyż“ oraz wyrazili przekonanie, że w obozie tym nie zabraknie ludzi dobrej woli, którzy, stając do apelu na wezwanie p. Koca, będą mieli na celu jedynie dobro Ojczyzny.

Po przemówieniach p. prezydent Starzyński zaproponował następują ce depesze holdownicze:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospo litej, do Pana Marszałka Edwarda — Śmigłego — Rydza, do Pana Generała Felicjana Sławoja — Składkowskiego, prezesa Rady Ministrów i do marszał kowej Aleksandry Piłsudskiej.

Po przyjęciu tekstu depeszy przez

aklamację, p. prezydent Starzyński poprosił zebranych o złożenie podpi sów pod aktem erekcyjnym

Wśród okrzyków „niech żyje O bóz Zjednoczenia Narodowego“, „niech żyje Marszałek Śmigły — Rydz“, „niech żyje pułkownik Koc“ obrady zostały zamknięte. Na zakończenie ze brani odśpiewali hymn narodowy. Na stępnie wszyscy zebrani złożyli podpi sy na wyłożonym na stole przerydła nym akcie erekcyjnym.

Po obradach odbył się krótki czer le w salach ratusza.

DEPESZA OD PANA PREMIERA.

WARSZAWA (Pat). Prezydium zja zdu działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej, po zakończeniu ob rad, otrzymało następującą depeszę od pana prezesa rady ministrów gen. Sławoja — Składkowskiego:

„Prezydium zjazdu przedstawicieli życia społecznego i gospodarczego miast Rzeczypospolitej — na ręce p. przewodniczącego zjazdu, Warszawa Ratusz.

Wszystkim uczestnikom zjazdu, za nadesłane na moje ręce wyrazy go towości do wyłożonej pracy dla do bra Polski, przesyłam szczere podzię kowanie. Razem z Wami przekonany jestem, że wielka akcja konsolidacji narodowej pod kierownictwem p. płk. Adama Koca przełamie wszystkie trudności i będzie wielkiej wagi eta pem w rozwoju potęgi Rzeczypospoli tej“.

Prezes Rady Ministrów gen. SŁAWOJ SKŁADKOWSKI

Dalsze akcesy do Obozu Zjednoczenia Narodowego

Onegdaj następujące orga nizacje zgłosiły akces do akcji p. Koca: Zarząd Główny Federacji Kolejow ców Polskich, Rada Naczelna Powstańców Śląskich, Związek Legionistów Polskich — Okręg Stołeczny, Koło Prac. Zarządu mia sta st. Warszawy.

Związek Oficerów Rezerwy — Oddzia ły Kosiopol, Zamość.

Związek Rezerwistów — Zarząd Po wiatowy w Sandomierzu, Podokręg Wile Ński.

Związek Strzelecki — Oddziały: Lip nica, Dolna Pow. Rohatyn, Wylwomi Sa molów w Lublinie, Wołkowsk, Białys tok, Spółdz. Autokomunikacji.

Zarząd Warszawski Federacji PZO, Liga Drogowa — Zarząd Główny — Wa rszawa, Stowarzyszenie „Samopomoc Wie ska“ — Zarząd Główny Warszawa, Zw. Inspektorów Szkolnych Rzpłiej — Wa rszawa, Związek Sprzedawców Wyróbów Tytoniowych — Zarząd Centralny — Wa rszawa, Zrzeszenie Sprzedawców Wyróbów Spirytusowych — Zarząd Główny Warszawa, Tow. Pomocy Dzieciom i Mł odzieży Polskiej z Kresów — Warszawa, Centralny Zw. Felczerów, Zarząd Główny w Warszawie, Klub Prac. Społ. — Wa rszawa, Polskie Tow. Kultury i Oświaty Ro botniczej „Pochodnia“ — Oddz. Warsza

wa — Praga, Motocyklowy Klub Sporto wy „Sirzelec“ — Warszawa, Zarząd Miejski i Rada Miejska — Garwolin, Związek Rzemieślników, Chreśc. pow. pułtuskie go — Pułusk, Zarząd i Rada Gminna gm. Łęg, pow. Włocławski.

Z woj. pomorskiego: Związek Zaw. Prac. Przemysłu Cukro wniowego — Chelmża.

Z woj. poznańskiego: Towarzystwo Wzajemnych Urzędników administracyjnych — Poznań, Wielkopolski Zw. Przedsiębiorstw Samorz. — Poz nań, Zw. Prac. Obyw. Kobiół — Szamo luty.

Z woj. łódzkiego: Powiatowa Rada w Koninie, Organi za cje Społeczne m. Turka.

Z woj. kieleckiego: Koło Prac. Telelechn. — Częstochowa, Organizacja Społeczna m. Przedborza.

Z woj. krakowskiego: Koło Pow. Zw. Zaw. Pracowników Sa morządu Terytorialnego — Brzesko. Zrę szenie Absolwentów Krak. Szk. Przem. — Kraków, Rada Gminna m. Kęty.

Z woj. poleskiego: Wydział i Rada Samorządu Pow. — Lubliniec.

Z woj. lubelskiego: Rada Gromadzka wsi Białowody, pow. hrubieszowskiego, Organizacja Społecz no-Kulturalna, działająca w mieście i po wiecie Tomaszów Lubelski.

Rodzina Rezerwistów pow. zamojskie go — Zamość.

Z woj. wołyńskiego: Zw. Zaw. Rob. Spożyw. i Zw. Zawod. Przemysłu Budowlanego w Krzemieńcu. Polskie Towarzystwo Krajowawcze — Kosiopol.

Z woj. lwowskiego: Rada Miejska w Baranowie, pow. Tar nopolski, Tow. Czynnej Pomocy Pracow ników Poczty i Telegrafów i Telefonów — Lwów.

Z woj. stanisławowskiego: Koło Tow. Szkoły Ludowej — Mona sterzka, Zw. Kupców Tytoniowych woj. stanisławowskiego, Polski Klub Radziecki — Rozniów, Pracownicy Kolejowi — Ko łomyża.

Z woj. tarnopolskiego: Zw. Osadników woj. tarnopolskiego — Zarząd Główny — Tarnopol, Koło To warzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich — Brody.

gę partiom politycznym i uniemożli

wia przewidzenia rezultatu wyborów.

„Wola ludu“ przy wyborach Prezy denta nie zostaje uwzględniona, kan dydat większości rzadko kiedy bywa wybierany. Społeczeństwu, wybierają cemu elektorów, przedstawia się kan dydatów na najwyższy urząd Państw a. Obywatel, oddając głos za tym czy innym elektorem, oddaje właści wie głos za tej kandydaturę na Prezy denta, która reprezentuje dany elek tor. Elektorzy po wybraniu przystępu ją natomiast do osławionych „partij nych targów“, właściwie okłamując społeczeństwo, godząc się na wszel kiego rodzaju kompromisy. To też większość organów opinii publicznej wypowiedziała się za zmianą obowią zującej ordynacji, a nawet wpłynął już do laski marszałkowskiej Parla mentu odrębny projekt.

Obalony przez socjalistów nie zdołał w swych przekonaniach poli tycznych Svinhufvud, często przez Finów z Pierwszym Marszałkiem Polski porównywany, ustąpił się do „Su lejówka“, to znaczy do swej wiejskiej posiadłości z której już nie bę

dzie dla niego jednak powrotu. Po 6 latach, to znaczy po upływie kadencji obecnego Prezydenta liczyłby 82 lata.

Obecnie wybrany Prezydent, Kyö sti Kallio, zaliczany jest podobnie jak i Prezydent poprzedni do przyjaciół Polski. Był członkiem towarzystwa fińskiego-polskiego, w zebraniach które go w poprzednich latach stał brał udział. Z krwi i kości jest on Finem mocno z głębią rodzinną związany. W zylach jego nie płynie krew szlache ka ani szwedzka protoplastów Svin hufvuda i Stahlberga. Jest pochodze nia włościańskiego, na wsi w r. 1873 urodzony i na niej większość życia spędził.

Pochodzi z północnej fińskiej pro wincji Pohjanmaa — Osterbotten, która rodzi twarde i namiętne chłopy, przewidywocze ruchów spo łecznych i ludowych. Przez kilka lat uczęszczał do liceum w Oulu, które jednak już po kilku latach opuścił, po świągając się pracy na roli. Własną pracą i wysiłkiem zdobywał wiedzę i późniejszą umiejętność rządzenia. Ja ko 22-letni młodzieniec nabywał dwa folwarki i gospodarzył na wsi. Staje

Pałac Słuszków jako pomnikowe uczczenie Marszałka Piłsudskiego

WNIOSKI PRZYJĘTE NA ZEBRA NIU PTK.

28 ub. m., zebrani członkowie i goście PTK — sekcji im. F. Ruszczy ka z Miłośników Wilna, Wileńszczyzny, — po wysłuchaniu i przedyskutowa niu wyczerpującego referatu prof. Morelowskiego na temat pałacu Słuszków i tej części Antokoła, która pod względem rozplanowania artystyczne go parków i pałaców przypomina Wersal i najznakomitsze koncepcje artystyczne, doszli do przekonania, iż pomnikowym uczczeniem w Wilnie pamięci Wielkiego Marszałka Polski i największego Miłośnika Wilna jest orestaurowanie pałacu Słuszków na Antokołu z usunięciem zabudowań więziennych, aby pałac Słuszczyński wkrzeszony w swoim pięknie został wewnątrz przystosowany do potrzeb Muzeum im. Józefa Piłsudskiego, któ re zawierałoby w sobie nie tylko pa łacowe Wilna, historyczne walki o nie podległość i inne zbiory historyczne, ale także obok nich dział artystyczny pod imieniem Ferdynanda Ruszczy ka, wielkiego i dla Wilna zasłużonego artysty z epoki Józefa Piłsudskiego.

W celu przedstawienia tej rezolu cji odpowiednim czynnikom, zebrani uważa za potrzebne, aby PTK. wy śłało odpowiednią delegację do władz.

W związku z odczytem prof. M. Morelowskiego uchwalono zwrócić się do gen. Fr. Klebera o poparcie w sprawie rekonstrukcji parku Sapie żyńskiego.

Zwrócić się do ministerium oświa ty o asygnowanie odpowiednich środ ków na odlewy artystycznych rzeźb.

W SPRAWIE ULICY FERDYNANDA RUSZCZYKA W WILNIE.

Z trzech wniosków podanych w tej sprawie i przedyskutowanych przy jej największą i absolutną większo ścią głosów wniosek prof. Jana Bulha ka, zaproponowany przez Euzebiusza Łopacińskiego, aby ul. św. Anny, któ rej nazwa nie jest historyczna, ze względu na położony przy niej, zało żony z inicjatywy Ferd. Ruszczyka Wydział Sztuk Pięknych USB, naz wać ulicą Ferdynanda Ruszczyka.

Inspekcja rybacka Min. Rolnictwa w Wilnie

W poniedziałek odjechali do War szawy z Wilna szef Działu Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych przy Dyrekcji Lasów Państwowych p. Piątkowski i prof. Staff, którzy przy byli do Wilna w piątek, w ciągu zaś niedzieli i poniedziałku przeprowadzi li lustrację inwestycji rybackich nad jeziorami Narocz i innymi.

Organizacje społeczne Nadarzyna, Sto warzystwo Kupców Polskich w Makowie Maz.

Organizacje społeczne w liczbie kil kunastu z Nieszawy. Stowarzyszenie oby wałki kolonii Zaczęło — Brudno.

Z woj. pomorskiego: Korporacja kominarska woj. pomór skiego — Łasin, Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego — Wejherowo. Koło Ko biące LOPP — Gdynia.

Z woj. poznańskiego: Związek Młodzieży Ludowej Ziemi Wielkopolskiej — Leszno; Związek Pracy Mocarstwowej — Koło Poznań, Związek Weteranów Powstań Narodowych — De bnicza k. Ostrowa.

Z woj. śląskiego: Związek Śląskich Katolików — Cie szyn, Rada Gminna Bieruń Nowy.

Okręg Wileński Zw. Legionistów Polskich

zameldował komendzie naczelną swoją gotowość do pracy w obozie Zjednocze nia Narodowego.

Działacze b. Stronnictwa Chłopskiego

WARSZAWA (Pat) — Komitet Wyko nawczy działaczy b. Stronnictwa Chłopskiego powziął następującą uchwałę:

Komitet Wykonawczy działaczy b. Stronnictwa Chłopskiego, wykonując uchwałę Walnego Zjazdu działaczy b. Stron nictwa Chłopskiego z dnia 23 sierpnia 1936 roku i biorąc pod uwagę:

1) że zgłoszona przez p. Koca deklara cja ideowo-polityczna daje mo żność zorganizowania jednolitego narodo wego w celu stworzenia wielkiej i koniecz nej siły dla obrony państwa,

2) że dąży ona do unieemożliwienia rozdarcia Narodu przez walki wewnętrzne,

3) że deklaracja ta należyce uwzględ nia gospodarcze i oświatowe postulaty wsi,

Założenie Rodziny Kolejowej

WARSZAWA (Pat) — Dnia 28 lutego br. odbyło się w sali konferencyjnej Mi nisterstwa Komunikacji pierwsze posie dzenie Rady Głównej Rodziny Kolejowej.

Na posiedzenie przybyli przedstawi ciele wszystkich okręgów Rodziny Kolo jowej, członkowie Zarządu Głównego. Ministra komunikacji reprezentował mgr. Henisz.

Po przywitaniu obecnych, przewodni czący Rady Głównej dyrektor R. Ceca nowski podniósł na samym wstępie, że Zarząd Główny Rodziny Kolejowej, uwa żając zjednoczenie Narodu pod współ

4) że powstająca na podstawie tej deklaracji organizacja wsi umożliwi ma som chłopskim zorganizowanie się pod względem gospodarczym i spowoduje po dniesienie się samozaopaszenia i oświaty drob nego rolnictwa,

5) że p. Koca jest mężem zaufania Marszałka Edwarda Śmigłego-Ry dza i działa w porozumieniu z czynnikami, stojącymi na czele Państwa — posta nawia przyłączyć się do powstającego na podstawie tej deklaracji obozu politycz nego i wzywa wszystkich chłopów, aby do tego obozu przystąpili.

Tym samym komitet uważa, że zadanie, do którego został powołany, zostało wykonane, i — rozwiązuje się.

nym szlenderem za jeden z doniosłych aktów obrony Narodu powziął na posie dzeniu, odbytym w dniu 23 lutego 1937 roku następującą uchwałę w której: „Rodzina Kolejowa, reprezentująca 212 tysięcy członków — pracowników kolejowych i ich rodzin, zgłasza swe przysięganie do akcji, mającej na celu zjednoczenie wszystkich żywotnych sił Narodu, w myśl wskazań ideowo-politycznych, ujętych w deklaracji p. Koca, ogłoszonej w dniu 21 lutego 1937 roku i poddaje się „całkowicie pod rozkazy Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Ry dza“.

Wiadomości radiowe

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU KARNAWAŁOWEGO

Dnia 24 lutego br. odbyło się posie dzenie jury Konkursu Karnawałowego, które przyznało nagrody i wyróżnienia organizatorom Wieczornicy Tanecznej, w rządzonej przez Polskie Radio w dniu 30 stycznia br. Pod przewodnictwem p. dyr. Piotra Góreckiego rozpatrzone 517 zgło szeń.

Pierwszą nagrodę jednogłośnie przy znano p. Janowi Górzyskiemu nauczyci ellowi szkoły powszechnej w Dobrzyniu na Pomorzu, który nie tylko był inicjatorem pięknej akcji, ale i w swej miejscowości zorganizował dwie zabawy, które dały piękny dochód 235 zł. 85 gr. P. Górzyski otrzymał 4-lampowy odbiornik Impe rator firmy Nalew.

Kandydatów do następnych nagród trudno było wybrać wśród tylu zgłoszeń, wyróżniających się dobrą organizacją i wysookością zebranych sumy.

Postanowiono kierować się przede wszystkim oceną trudności jaką mieli do pokonania organizatorzy i środowiskiem, dla którego duży nie był wysiłek stanów to ofiarowanie kilkunastu groszy dla je szcze uboższych od siebie.

Następnie dziesięć nagród otrzymali: Zakład Opiekuńczo-Wychowawczy dla sierot w Adamolu (woj. nowogrodzkie); Ognisko Młodzieży Pracującej w Wilejce; Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Łasin (Pomorze); gromada wsi Babin Średni, p-lta Bednarów (woj. śla Ńskowski); balaton Żyłyń; Oddział ZS Snochowice w Kieleckim; Koło TSL — Siersza (pow. Chranów); Szkoła powsze chna w Buchowiczach (Polesie); Ochotni cza Straż Pożarna w Wąchocku i pododdział ZS w Czarnej (pow. białostocki).

Następnie przyznano upominki, które otrzymali: Wacław Piątkowski, nauczyciel w Juciunach poczta Raduń (pow. Lida); 79 drużyna pomorska harc. w Brusach; ma rzyrzarz ORP „Burza“; IV Zarząd Powia towy TSL w Bóbrce 8 komp. 29 PSK.

Rezultatem Wieczornicy Tanecznej by ło 12.700 złotych, 2 dolary i obligacje Po żyteczki Narodowej na 50 zł. W wieczor ni cy wzięło udział 21 tysięcy osób. Jury Konkursu miało rzeczywicie trudne za danie, nie wyróżnienia kilkudziesięciu nagród nych z posród tylu chętnych i ołarnych radioluchaczy.

REPERTUAR RADIOWEGO TEATRU WYOBRAŹN

Najciekawsze audycje na marzec.

Dział Literacki Polskiego Radia przy niesie w marcu cały szereg interesujących audycji, z których wymienić można za led wie najważniejsze. W dziedzinie słuchó wsk podkreślić należy nowe premiery Te atru Wyobraźni, wśród których wyróżni ły się zapewne słuchowiska: Jana Emila Skł wskiego, znanego literata i publicysty, pl „Zona Łola“, pierwszy scenariusz słuchow iska znakomitego poety Leopolda Słaf la o Świętym Franciszku oraz radiofoni zowany fragment powieści Elizy Orzesz kowej „Dziurudziwio“, który w radio no sić będzie tytuł „Wiedźma“. Jak wiadomo Polskie Radio nadaje obecnie cały szereg utworów napisanych specjalnie dla radia, bądź też radiofonizowanych, wziętych z literatury obcej. Ten dział pracy litera ckiej radia ma olbrzymie znaczenie kul turalne, gdyż pozwala słuchaczom radia po znać archaizującą literaturę światową w de stępnej formie. W marcu więc usłyszymy przez Radio archaizującą literaturę litera tury greckiej pl. „Prometeusz skowany“ Ajschylasa, w przekładzie Jana Kaspro wi cza. Słuchowisko to nadane będzie z Wil na, które ostatnio specjalizuje się w na daniu przez radio archaizacji sztuki gre ckiej. Poza tym ciekawie zapowiada się polskie tłumaczenie słuchowiska francu skiego, które w radiofonii francuskiej wy wołało wielkie zainteresowanie. Jest to słuchowisko oparte na dokumentach, a treścią jego będzie „Proces Ludwika XVI-go“. Również w marcu wzniesiony będzie „Przedwzrost rycerz Don Kichał z Manicy“, nieśmiertelne archaizacje hisz pańskiej literatury. W okresie świąt wielka nocnych rozgłośnia poznańska nada „Mi sterium o Zmarływchwaśniu Pańskim“, o pracowane na podstawie tekstu wielkiego poety polskiego z XVII wieku — Wacła wa Polockiego.

Marsz Wilno — Żułów



Moment z losowania kolejności startu, w sali Miejskiej w Wilnie, w obecności gen. Skwarczyńskiego.

Finlandia po wyborach Prezydenta

(Korespondencja własna)

Relsinki, w lutym.

Dnia 15 lutego, Prezydentem Fia landii został wybrany premier Kyyö sti Kallio. Prezydent Kallio zawdzięcza swój wybór socjalistom, któ rzy pragnąc uniemożliwić ponowne przejście kandydatury dotychczasowe go Prezydenta Svinhufvuda wycofa li swego własnego kandydata, szefa stronnictwa Vöimö Tannera, oddając już w pierwszym głosowaniu wszyst kie swe głosy pierwszemu Prezydent wi Państwa, liberalowi Stahlbergowi. Konstytucja fińska wymaga dla wy boru Prezydenta bezwzględnej więk szości głosów elektorów czyli co naj mniej 151.

Zrządzeniem losu — albo, jak kto woli, przez nieustępliwość kilku Szw edów, którzy w przeciwnieństwie do pozostałych przeczuwających klęskę

Svinhufvuda, zachowali dla niego wierność — sędziemu Stahlbergowi zabrakło jednego głosu. W drugim głosowaniu socjaliści przetrzymali się z kolei na Kallio, który 177 głosami socjalistów, agrariuszy i niektórych li berałów obrany został Prezydentem Państwa.

Kandydat prawicy, Pehr Edvin Svinhufvud, uzyskał 104 głosy konser watystów, Ligi Patriotycznej i Szwedów. Ci ostatni woleli Svinhufvuda, głosy swe w znacznej większości od dali początkowo Stahlbergowi, gdy na tomiast wybrany został ten którego wybór wszelkimi siłami starali się uniemożliwić. Taktyka ta wywołała niezadowolone własnego społeczeń stwa i oburzenie zarówno lewicy jak i prawicy fińskiej.

Skomplikowana fińska ordyna cja wyborcza ułatwia niesłychanie

gre partiom politycznym i uniemożli

wia przewidzenia rezultatu wyborów.

„Wola ludu“ przy wyborach Prezy denta nie zostaje uwzględniona, kan dydat większości rzadko kiedy bywa wybierany. Społeczeństwu, wybierają cemu elektorów, przedstawia się kan dydatów na najwyższy urząd Państw a. Obywatel, oddając głos za tym czy innym elektorem, oddaje właści wie głos za tej kandydaturę na Prezy denta, która reprezentuje dany elek tor. Elektorzy po wybraniu przystępu ją natomiast do osławionych „partij nych targów“, właściwie okłamując społeczeństwo, godząc się na wszel kiego rodzaju kompromisy. To też większość organów opinii publicznej wypowiedziała się za zmianą obowią zującej ordynacji, a nawet wpłynął już do laski marszałkowskiej Parla mentu odrębny projekt.

Obalony przez socjalistów nie zdołał w swych przekonaniach poli tycznych Svinhufvud, często przez Finów z Pierwszym Marszałkiem Polski porównywany, ustąpił się do „Su lejówka“, to znaczy do swej wiejskiej posiadłości z której już nie bę

dzie dla niego jednak powrotu. Po 6

latach, to znaczy po upływie kadencji obecnego Prezydenta liczyłby 82 lata.

Obecnie wybrany Prezydent, Kyö sti Kallio, zaliczany jest podobnie jak i Prezydent poprzedni do przyjaciół Polski. Był członkiem towarzystwa fińskiego-polskiego, w zebraniach które go w poprzednich latach stał brał udział. Z krwi i kości jest on Finem mocno z głębią rodzinną związany. W zylach jego nie płynie krew szlache ka ani szwedzka protoplastów Svin hufvuda i Stahlberga. Jest pochodze nia włościańskiego, na wsi w r. 1873 urodzony i na niej większość życia spędził.

Pochodzi z północnej fińskiej pro wincji Pohjanmaa — Osterbotten, która rodzi twarde i namiętne chłopy, przewidywocze ruchów spo łecznych i ludowych. Przez kilka lat uczęszczał do liceum w Oulu, które jednak już po kilku latach opuścił, po świągając się pracy na roli. Własną pracą i wysiłkiem zdobywał wiedzę i późniejszą umiejętność rządzenia. Ja ko 22-letni młodzieniec nabywał dwa folwarki i gospodarzył na wsi. Staje

na czele ruchu spółdzielczego i organi zacji rolniczych swojej prowincji. Od 1904 r. zaczyna brać udział w życiu politycznym Finlandii, wchodząc najpierw do Izby Stanowców, potem do odrodzonego Parlamentu, wybijając się na czoło nowopowstałego stronnictwa agrarnego, któremu od lat kilku nastąpi przewodniczył. Kilkanaście razy był przewodniczącym Parlamentu a w r. 1918 poraz pierwszy wchodził w skład gabinetu, któremu wówczas przewodniczył Svinhufvud. Piastując odłód kolejno różne teki w szeregu ga binetów aż wreszcie w r. 1922 sam otrzymuje misję stworzenia gabinetu. Premierem był następnie jeszcze dwu krotnie, w r. 1929—30 i 1936—37. Jednocześnie był członkiem Prezydium Banku Finlandii oraz licznych instytu cji przemysłowych. Jest inicjatorem ustawy o reformie rolnej, przez wanej „Lex Kallio“.

Z tej w kilku słowach skróconej charakterystyki wynika, że Kallio za nim został Prezydentem poznał sztu kę rządzenia państwem, a po Svinhufvudzie jest niewątpliwie najbardziej popularny wśród szerokich mas. Jest

skromny i prosty jak większość swe go społeczeństwa. Pozbawiony wszelkiej pozy i wielkości pozątem odzna czający się kryształowym charakte rem. Często spotykać go można było na ulicach miasta, czyniącego osobli cie załupy. Zapewne też jako Prezy dent nie zrezygnuje z codziennych przechadek co zreszłą czynił równie z Svinhufvud. Przystępny w rozmowie, chętnie gawędził o rzeczach codziennych ze wszystkimi z którymi się spotykał, bez różnicy zajmowane go stanowiska. Obcowanie, z cudzo ziemiaćmi utrudniał mu brak znajom ości języków obcych, gdy spotykał się natomiast z cudzoziemcem mówią cym ojczystym jego językiem, nigdy nie pomijał okazji pogawędzenia.

Obawy Szwedów, uważających go za nacjonalistę który ukróci prawa ludności mówiącej językiem szwedz k-im, nieczym zdaniem naszym nie są uzasadnione. Demokracja z przeko nania patrzący wstecz na trzydziestolet nią praktykę parlamentarną nie roz minie się z konstytucją, która zagwa rantowała dwujęzyczność Finlandii.

Rolnictwo polskie w obliczu przyszłej wojny

Żyjemy w czasach, które najbardziej nawet gorącego optymistę skłaniają do zastanowienia się, nie — czy wybuchnie, lecz — kiedy i gdzie wybuchnie nowa zawierucha wojenna. Nie więc dziwnego, że naczelnym powołaniem w każdej dziedzinie życia go spodarczego staje się dziś „pokojo- wa” praca nad przygotowaniem działań wojennych.

W związku z wyrażonym na wstępie pytaniem, nie mamy wprawdzie żadnych danych, by twierdzić, że najbliższa wojna wybuchnie za rok, czy też za lat dwadzieścia, tym niemniej jednak właściwością rzeczy niewiadomych jest chęć przygotowania się na ich zaistnienie w każdej chwili, sytuacja zaś geopolityczna Polski każe wątpić w możliwość zachowania jej neutralności na wypadek europejskich powikłań międzynarodowych. Zaostrzenie armii walczącej w żywiołach i ubranie posiada dla niej równie decydujące znaczenie jak broń i amunicja, że zaś w wypadku wojny liczyć się musimy z możliwością całkowitej izolacji od importu z zagranicy, przeto naturalnym źródłem surowców tak w dziedzinie żywności jak i odzieży staje się miejscowe rolnictwo na którego przystosowanie do spełnienia powyższych zadań już w chwili obecnej baczna uwaga zwrócić należy.

Pragnę na wstępie podkreślić, że z pojęciem wojny wiąże się nieuchronnie spadek produkcji rolniczej przy jednoczesnym wzroście zapotrzebowania na jej wytwory. To też nawet stwierdzenie samowystarczalności w dziedzinie wytworów rolniczych w chwili obecnej, nie przesądza sprawy, czy samowystarczalność tę osiągnie się w atmosferze wojennej. Ponadto między produkcją przemysłową, a rolniczą zachodzi ta różnica, że gdy pierwsza, w razie potrzeby, może podwoić i potroić swą wydajność — to, jak to lapidarnie określa Niemcy — krowa po mobilizacji nie zaczyna rzedzić dwóch cieląt rocznie.

Bogaty i godny spopularyzowania materiał w omawianej tu sprawie przytoczyli pp. pulk. dr. St. Rostworowski i St. Prus-Wisniewski w swych referatach na temat pogotowia wojennego rolnictwa polskiego, ogłoszonych w nr. 5, 6, 7 i 8 „Gazety Rolniczej” z b. m.

Norma dostatecznego wyżywienia dziennego jednego człowieka w naszych warunkach, na podstawie licznych badań wynosi ok. 3500 kalorii, co się równa 100 gr. białka, 75 gr. tłuszczu i 583 gr. węglowodanów; w praktyce oznacza to, że tylko dla zapokojenia potrzeb węglowodanowych 33 mln. ludzi w ciągu roku (li czymy pełne 33 mln., gdyż niższe spożycie dzieci i starców równoważy większe zapotrzebowanie dorosłych w okresie intensywnego wysiłku fizycznego i umysłowego) trzeba by zużyć ok. 1,3 mln. tonn mąki pszennej, 5,4 mln. tonn mąki żytniej, 320 tys. tonn jęczmienia, ok. 360 tys. tonn trzawy oraz ok. 9 mln. tonn ziemniaków.

Tymczasem w szczególności urodzaj zym roku 1933, według danych statystycznych zbiór pszenicy wyniósł 2,17 mil. tonn, żyta 7,07 mil., jęczmienia 1,44 mil., ziemniaków 28,33 mil. tonn. Z cyfr tych wynika, że całkowity zbiór pszenicy i żyta trzeba by zmniejszyć na grubą 65 proc. mąkę a i pszeż wymienionych tu produktów zużyć, by zaledwie sprostać potrzebom wyżywienia kraju tylko w zakresie węglowodanów.

Nie chciałbym obciążać swych rozważań zbyt wielką ilością cyfr, wspomnieć jednak muszę, że gdy np. w Niemczech na 1000 mieszkańców przypada 300 sztuk bydła o wadze przeciętnej 600 kg. i 300 szt. trzody o wadze 120 kg., to u nas odpowiednio cyfry wynoszą 180 szt. bydła,

przeważnie drobnego (300—400 kg.) i ok. 100 szt. trzody.

Trudno też pominąć milczeniem sprawę surowców włókienniczych i olejnych, w której interes przemysłu często terytorialnie tylko polskie go walczą zwycięsko, jak dotąd, z produktami rolnictwa, bardziej pokrywającymi się z kwestią obronności go spodarczej kraju.

Zacytowane referaty pp. pulk. Rostworowskiego i St. Prus-Wisniewskiego odmalowują stan obronności gospodarczej Polski na odcinku rolniczym może w zbyt ciemnych barwach, jednak po głębszym zastanowieniu nabierają cech prawdopodobieństwa i budzą zrozumiałe niepokój.

W dziedzinie wyżywienia ludności jesteśmy w położeniu gorszym niż nie jedno z państw europejskich, gdyż po trzech wojennych nie możemy przewi-

dywać na miarę konsumpcji dzisiejszej, która nosi wszelkie cechy głodowego niedojadania. Pociągają za sobą z jednej strony przykrą konsekwencję w postaci słabego wynędzniałego rekruta, którego w wojsku dopiero trzeba odżywiać, z drugiej zaś konieczność podniesienia konsumpcji wewnętrznej do poziomu naturalnego, zanim zaczniemy dostosowywać ją „na wyrost” do potrzeb wojennych. W tych warunkach eksport rolniczy, acz konieczny z różnych względów, nie świadczy bynajmniej o istnieniu nadwyżek produkcyjnych w kraju, lecz staje się miernikiem ekonomicznym, rozumiałym tylko dzięki aktowi nadzwyczajnemu i puczeniu najbardziej zasadniczych praw ekonomicznych.

Rozsiewanie defetyzmu i niewiary w swe siły jest bezwzględnie błędem

i to karygodnym. Ze stwierdzenia jednak faktu, że nie wykorzystujemy w dostatecznym stopniu posiadanych możliwości, których, pod względem rolniczym, zazdroścą nam w Europie, wypływa nakaz postawienia spraw rolniczych na czoło zagadnień gospodarczych i uwzględnienia dróg rozwojowych rolnictwa polskiego w takim zakresie, w jakim wymagają tego wysokie moralnie i zbyt słabo ekonomicznie jego kwalifikacje.

Niewyczerpana kopalnia doświadczeń, jaką jest wielka wojna, wciąż nasuwa przykład Niemiec, które po długich latach zwycięskiej walki z całym światem — upadkiem swym musiały zapłacić niewystarczającą rozwiązaniem problemu zaopatrzenia w żywność i ubranie armii i ludności w okresie izolacji wojennej.

E. M.

Marzec w przysłówiach

Marzec, to miesiąc, przysięga którego mieszkańcy półkuli północnej wyczekują zawsze z utęsknieniem. Jest to miesiąc równonocy wiosennej, początku kalendarzowej wiosny: dni coraz dłuższe, słońce coraz gorętsze, wiosny prawdziwej tylko patrzeć, choć zima mocno jeszcze czasem daje się nam we znaki.

Te walkę nadchodzącej wiosny z uchodzącą zimą i wynikające stąd przemiany w naturze dobitnie obrazują przysłowia ludowe, w których ponadto wiele praktycznych rad i wskazówek łatwo znaleźć.

Marzec, świadom tego, że traci już swą moc zimową, zazdrości lutemu, że był taki mroźny, i tak mówi do niego: „Gdybym miał tak mocy wiele, łebym zmroził w krowie ciele”. Ale jeszcze nieraz mocno mrozi i biada temu, kto zbyt zaufa silniej przyszyję wającemu słońcu: „Marzec dziwne stroi fochy, zmiata starce i junochy”.

Zwłaszcza dla starszych ludzi miesiąc to niebezpieczny: „Gdy przyjdzie marzec, umrze nie jeden starzec” i tak się daje im we znaki, że trudno po nim przyjść do siebie: „Radował się starzec, kiedy minął marzec; nie bój bój, umrzesz w maju”.

Marzec — to miesiąc kapryśny i zmienny, jak kobieta. Kołuje się w nim ciągle, „jak w garncu”, „w marcu śnieżek sieje, czasem słonko grzeje”, „marzec marzy, jak się zdarzy”. Niestawia to miesiąc: „marcowy lód, młoda rada, majowa pogoda, ranny deszcz — wszystko to nietrwałe”. Nie dobrze jest jednak, gdy w marcu wiosna zbyt śmiało sobie poczyna, bo gdy „marzec zielony, niedobre plony”. Do brze jest natomiast, gdy w marcu jest mało opadów: „suchy marzec, mój niechłodny, kwiecień mokry — rok niegłodny”, lub „suchy marzec, mokry maj czyni gumno jako gaj”.

Dni św. Kazimierza, Józefa i Katarzyny, przypadające kolejno 4, 19 i 23 marca, stanowią w przysłówiach ludowych zwrotne punkty w przyrodzie i w gospodarstwie wiejskim. Na św. Kazimierza to i „zima zamiera” i „czajka przybieża”, i „dzień się z nocą przymierza”. Na św. Kazimierza „wynajdź świnię na pyrze” a i „groch dnie”, bo gospodynie starają się zazwyczaj zasieć groch przed dnem tego świętego. Ale że „w marcu jak w garncu”, to i na św. Józefa jeszcze różnie bywa: „na św. Józefa czasem śniegu wózek”, albo też „św. Józef zabierze zimę w wózek”. O dacie 19 marca trzeba dobrze pamiętać, bo gdy „św. Józef łaską w ziemię kole, wyjeżdżajcie chłopy orać w pole” i gdy „na św. Józef płyną wody, na św. Wojciecha (23 kwietnia) rznię trawę dla trzody”. Różne wróżby z tego dnia można

snuć: „gdy na św. Józefa bociek przybędzie, to już śniegu nie będzie”, a gdy „na św. Józefa pogoda, będzie w polu uroda”. Dzień św. Józefa szczególnie miły jest dla tych, którzy do trzymają ściśle przepisów Wielkiego Postu, w tym dniu bowiem dozwolone jest spożywanie mięsa, zamiast „w traw postnych: „na św. Józefa woła w pociecha”. Także dla tych, którym śpieszono do ołtarza, dzień św. Józefa jest szczególnie łaskawy, jako jedyny w okresie wielkopostnym, kiedy dozwolone jest brać ślub: „św. Józef Oblubieniec, która panna, przypuj wieniec”.

Z Teatru Narodowego w Warszawie



Poszłojący pod dyktando Ludwika Sołłskiego Teatr Narodowy w Warszawie, wystawia znakomitą sztukę Fryderyka Schillera w reżyserii Leona Schillera p. t. „Fiesco” (tragedia republikańska). Na zdjęciu naszym świetny artysta Węgryń w roli Fiesco.

101 studentów skazano za udział w blokadzie Uniwersytetu w Warszawie

Nadzwyczajna komisja dyscyplinarna, powołana przez Min. Oświaty pod przewodnictwem prof. Nawroczynskiego dla osądzenia spraw studentów, zamieszanych w blokadzie uniwersytetu warszawskiego, ma jeszcze zba dać około 100 studentów, tak, że prace jej zakończone będą w połowie marca przed feriami wielkopostnymi. Jak dotąd, ogłoszono 101 wyroków skazujących, w tym 61 akademików i akademikzek skazano na karę pozbawienia udziału w życiu studenckim na przeciąg od 1 do 2 lat, 39 wy-

mierzono karę nagany, zaś tylko w jednym wypadku orzeczono relegację na przeciąg roku uniemożliwiającą uczęszczanie na wykłady i zdawanie egzaminów. W przyszłym 30 wypadkach zapadły wyroki aniewinniające.

Komisja dyscyplinarna złożyła p. zakończeniu prac sprawozdanie Min. Oświaty, zaś odpisy wyroków podane będą do wewnętrznej wiadomości rektorów poszczególnych wydziałów uczelni.

Nie ma niewykształconych, odkąd pojawiły się książki, odkąd należało do sprężystości domów każdego mieszkanca w cywilizowanym świecie.

Carlg.

„NOWOŚCI”

Wypożyczalnia Książek
Wilno, Jagiellońska 16-9

Czynna od 12—18.
Warunki przystępne.

Artysta-malarz teatrów miejskich
W. MAKONIK
PROJEKTY WNETRZ
(mieszkanie, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

B. poseł Starzyk przed sądem pod zarzutem kradzieży listów

W dn. 10 marca rozpocznie się w Warszawie rozprawa przeciwko byłemu posłowi na Sejm, Starzykowi, który oskarżony jest o wykradanie dolarów z listów pieniężnych, przesyłanych z Ameryki do Tarnowa. Były poseł był funkcjonariuszem urzędu pocztowego w Tarnowie i na tym stanowisku dopuszczał się nadużyć.

Rozstrzygnięcie konkursu na wiersz o książce

Ogłoszony przez Związek Księgarzy Polskich w połowie roku ubiegłego konkurs na wiersz o książce został obecnie rozstrzygnięty.

Sąd Konkursowy stanowiący zaproszeni przez Związek Księgarzy Polskich panowie: Antoni Bogusławski, Stanisław Miłszewski i Kazimierz Wierzyński. Sąd Konkursowy rozpatrzywszy na szeregu posiedzeń utwory w ilości 212 sztuk, nadał im przez 170 autorów:

I nagrodę przyznał wierszowi p. t. „Narodziny książki”, opatrzonemu godłem „Podkowa”;

II nagrodę — „Drugim wierszowi o książce” pod godłem „Bokośko”;

III nagrodę — wierszowi „O książkach” pod godłem „Hieroglif”.

Po otworzeniu kopert z nazwiskami okazało się, iż autorem wiersza „Narodziny książki”, jest Zenon Koterba-Dziuban z Ciekawic k. Tarnowa, autorem „Drugiego wiersza o książce” jest dr. Kazimierz Lewandowski ze Lwowa, autorką

wiersza „O książkach” p. Lola Szereszewska z Warszawy.

W myśl warunków konkursu nagrody wynosiły: I, 100, nagroda II zł. 75 i nagroda III zł. 50.

Poza tym Sąd Konkursowy wyróżnił 11 utworów następujących: 1) Wiersz dla drukarza (godło „Lege queso”), 2) Dzień siódmy (godło „Samoliny pielgrzym”), 3) Mieć i księga (godło „Śpie”), 4) Książka lepsza (godło „Tolle et lege”), 5) Po chwałę książki (godło J. W. L-ka), 6) Sta re książki (godło „Obsznia”), 7) Książka (godło Gutenberg), 8) Schody z książek (godło „Libro adscriptus”), 9) Książka (godło „By nie zawiodło”), 10) Pochwała książki (godło „A może”), 11) Książka polska na obczyźnie (godło „Sybir”).

Autorzy utworów wyróżnionych przesłali swoje porozumienie się z sekretariatem Związku Księgarzy Polskich (Warszawa, ul. Chmielna 27) co do udzielenia swych nazwisk oraz udzielenia zgody na wykorzystanie ich utworów w celach propagandy książki.

Utwór nagrodzony I-szą nagrodą na Konkursie na wiersz o książce.

Narodziny książki

Rosło wzruszenie nieprzespaną nocą —
twórca namysł krwawo ostrze czerwieniał, —
aż wybuchło w zakamieniu liter
słowo żywe, jak jaskrawe krzące i łopoczące. —
I szło słowo w senlecznych skowytach i drżeniach,
narastające jak łaka zielonym zachwytem.

Krzepła książka: akeja wstążką błękitną płynęła —
coraz bliżej, coraz goręcej...
Krzkiem rozdzielów jak pociąg od stacji do stacji serce
twórcy pedzła.

Prańca noca szepce, zmęczone ręce:
z chaosu wolno wyłania się błąd,
z ścieżek jaskółczych marzenie plecie się mawia.
Patrzy na słońce człowiek dziwnie nowy,
rytmem światła duszę po brzegi napieniał.
— Był sad: okret z liści szelczyńskich,
złagodził słoneczników cicho wędrują.
Na niebie, górą, obłoków białych welna,
w rzecze blaski, świecenia, nuty kryształowe...

— Głęboko dzieła w krwi zachodu unurzany cały —
dymią stawy zwierzęcą placzącą tęsknotą —
Zmęczone oczy przedzie daleką snują —
Powoli chwile jak śpiew, jak mgły
jesienną słotą
wędrują.

Rosnąć pięknie książka doskorała,
rumieniami natchnienia goręco —
oddech spletna stronie —
zapach młodego ciała —
drażni nozdrza miłości nadzieja.
Książka: załóż: porwę, obudzę, zachwyję!

Aż na trzydziestej karecie,
w dwudziestym piątym rozdziale,
kiedy zmęczone ołowiem u synich wisało powiek,
stanęła reka twórcy
białą skórą wsłaniając w tło białe:
i poszedł między ludzi dziwnie nowy człowiek.
ZENON KOTERBA-DZIUBAN.

Utwór nagrodzony II-gą nagrodą na Konkursie na wiersz o książce.

Wiersz o książce

Są księgi z papyrusu, z blafki, platyny,
Są pisane na wosku, na drzewie, granicie,
Są wielkości metrowej i są odrobiny,
które w maleńkiej szafce swej szaty nosicie.

Jedne ebonę do pierś, a drugie w kąt ciska,
Jedne czarne jak diaby, te białe jak święci —
Tej pragnę, której soki jak owoc wyskoczą,
Tej kocham, którą umiem powtórzyć z pamięcią.

KAZIMIERZ LEWANDOWSKI.

Utwór nagrodzony III-gą nagrodą na Konkursie na wiersz o książce.

O książkach

Szeregiem, alby flaszki w bogatej piwnicy
Stoją książki na półkach, pełne krapkującej treści —
Sfermentowane sok mózgowy młodych miłośników
Jednako słny trunku druku, jak winnicy.

Wiele kto ma słabą głowę pije po próżnicy,
Daremnie z złotych kartek żółtkie czerpie wino.
Daremnie zółtym winem wzrok zmącony pleci:
Zamoczyć go smak słowa, jak napój w szklanicy.

I tylko mawia zwolna sęczy sok mądrości.
Kto światła wznosi puchar, światło w winie gęści,
Kto światła wzrok podnosi z nad światłych miłośników —

Łyk za łykiem, powoli, czerpie wieść jak wino,
Męz żywi rękami świeżym, jak odżywczym płynem.
I czyta tak, jak pije i wciąż ma za mało.

LOLA SZERESZIEWSKA.

Bandyta Zarzycki w „Patrii” Kiepury

„Polska Zachodnia” przynosi z Kryniczyskiej sensacyjnej wiadomości o występie na tamtejszym gruncie słynnego bandyty Zarzyckiego. Opowiadają mianowicie w Krynicy, że pewien wybitny pan, który za mieszkał w hotelu „Patria”, należącym do mistrza Kiepury, okazał się głównym i oddawaną poszukiwanym bandytą Zarzyckim, mającym na sumieniu kilka napadów. Zarzycki regulując rachunek wręczył na odchodnym portierowi hotelowemu swoją wizytówkę, po czym sankami odjechał w stronę Tylicza.

W parę dni później pewien przyzwolony odziany języczkiem wynajął w Krynicy sanie, te same, którymi niedawno jeździła ks. Julianna, celem udania się do Bardziejowa, na Słowacczyźnie. Po drodze — na postój w pogranicznej karczmie ów języczek poczęstował woźnicę herbatą, do której niepostrzeżenie wpytał proszek. Zauważył to jednak karczmarz i zamiast szklanki, tak że woźnica dostał herbatę czystą. Herbatę z proszkiem zaś wypił ten języczek, który też w drodze zmarł w sankach — już po stronie czeskiej. Przy rewizji osobistej, jaką przeprowadziła policja czeskosłowacka, dokumentów przy zmarłym nie znaleziono, znaleziono natomiast przy nim 100.000 zł.

Policja polska, która również bierze

udział w dochodzeniach sądziła początkowo, że donat jest poszukiwanym Zarzyckim, stwierdzono jednak wkrótce, że jest to ktoś inny, że jednak prawdopodobnie należy do bandy Zarzyckiego.

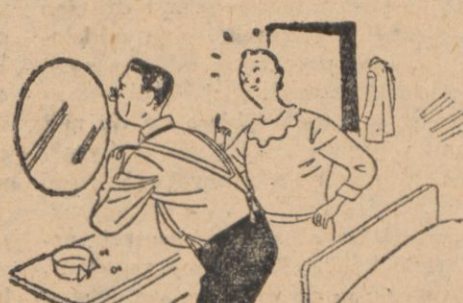
Sam Zarzycki, dysyngowany elegancista, bawił już niejednokrotnie w Kryniczy i wcisnął się do najlepszych towarzyszy. Naśladował on słynnego bandytę włoskiego Fra Diavolo, który zjawiał się zupełnie niespodziewanie i zniknął jak kamfora,

przy czym bogatych rabował a biednych wspierał.

Zarzycki kręcił się zwykle po pensjonatach, w których spodziewał się spotkać ludzi bogatych. M. in. jego ludzie mieli włamać się do Kolonii Nauczycielskiej, skąd jednak zostali spłoszeni. Wówczas też już policja poszukiwała Zarzyckiego i jego bandy, ale bez skutku.

Cała ta wiadomość brzmi jednak bardzo nieprawdopodobnie.

WESOŁE ZAGADKI



USPRAWIEDLIWIWONY.

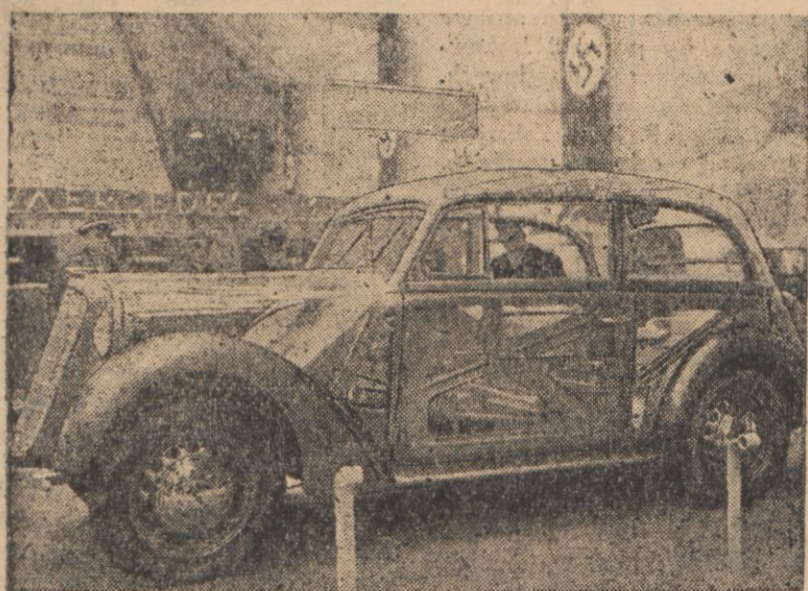
— Dlaczego p. Melomański tak marudzi z przebieganiem?

— Odpowiedź: Cóż wyskoczyć do koca podłogowego koncertu ze swej mowy na-

Wybuch bomb w 7-miu kinach

NOWY YORK. (Pał.) W sobotę o g. 23-ej w siedmiu salach kinematograficznych na Broadway, prowadzonych przez jedną dyрекcyję, wybuchły równocześnie bomby, napełnione gazami cuchnącymi i tżawiącymi. Wśród tysięcy widzów wynikła panika, wskutek której około stu osób odniosło rany. 35 osób musiało przewieźć do szpitala. Bomby posiadały mechanizm zegarowy, co tłumaczy równoczesność wybuchów. Dyrekcja kinematografów oświadcza, iż nie ma żadnego sporu ze związkami robotniczymi.

Samochód ze szkła



Owogdaj została otwarta w Berlinie, z udziałem kanclerza Hitlera wielka niemiecka wystawa samochodowa na rok 1937. Jest to tegoroczny salon samochodowy, który zgromadził najnowsze modele maszyn niemieckich, będących ostatnim wyrazem niemieckiego przemysłu samochodowego. Aby zwiedzający wysławę mogli szczegółowo zapoznać się z konstrukcją karoserii została zastosowana po raz pierwszy konstrukcja szklana, tak że robi ona wrażenie samochodu ze szkła.

Oby ich było więcej

Oddziały samarytańskie Ochotniczych Straży Pożarnych rozrzucone są szeroko na terytorium naszego województwa. — Juchny w orbitę swej pracy strażackiej włączając działalność samarytańską, a nie obca im też jest czynność społeczno-filantropijna.

W styczniu b. r. jednostka samarytańsko-pożarnicza w Młodziu urządziła choinkę dla 70 dzieci niezdolnych rodziców. Każdy z małych gości otrzymał po parze rękawiczek i pończoch, szal na szyję, czapkę i paczkę ze słodyczami.

W grudniu ub. r. taką samą imprezę zorganizowały samarytanka w Posławach, gdzie św. Mikołaj obdarował 50 dzieci z rodzin strażackich, a wdzięczna dzielnia popisywała się śpiewaniem kolend i deklamacją ładnych wierszyków.

W Worpławie, już na długo przed Bożym Narodzeniem, samarytanka zajęły się przygotowaniem podarków dla dzieł w miejscowych rodzinach: 6 stycznia w osiedle udekorowanej świetlicy zebrały się maiki ze swymi pociechami. W miłym nastroju spędzono 4 godziny. Upominki dostało 60 dzieci.

W ubiegłym roku Włazyń, pow. wilejskiego, stał się terenem klęski, spowodowanej przez masowy pożar, który wielu mieszkańców miejsczeczka pozabawił mienia i dachu nad głową. Choinka urządzona przez tamtę jednostkę żeńskiej służby za maryltańsko-pożarniczej, wspólnie ze szkołą powszechną, była dla zebranych dużą atrakcją i pociechą. Najbardziej dzieci otrzymały paczki ze słodyczami oraz o-dzież i obuwie. Wieczór ten zgromadził 208 dzieci.

W Dolhinowie samarytanka przygotowały dzieciom paczki z oliwą zebranych wśród miejscowego społeczeństwa. 42 dzieci obdarowano paczkami żywnościowymi.

W Iliu w świetlicy O. S. P. 120 dzieci cieszyło się piękną choinką, pod którą każde znalazło przeznaczoną dla siebie paczkę ze słodyczami.

W Głębokiem, przy suio zastawionych stołach, zasiadło liczne grono dzieciaków. W blasku jarzących się świec, na salę wkroczył św. Mikołaj i obdarzył 100 dzieci, które samarytanka wesoło zabawiły przez cały wieczór, przy dźwiękach strażackiej orkiestry.

Żeńskie Oddziały Samarytańsko-Pożarnicze starają się o ścisły kontakt z ludnością, wnikają w jej potrzeby i braki, którym usiłują zaradzić w miarę swych sił i możliwości. Szkolone w ratownictwie samarytanka niosą pomoc w nagłych wypadkach. Trochę statystyki da pojęcie o tej pracy.

W ub. roku samarytanka Wil. Okręgu udzieliły pomocy ogółem w 180 wypadkach. A więc: w Głębokiem — w 53 wypadkach, w tym uratowano życie zatrutej esencją octową i pocięciem nożem w bójce. W Zalesiu interweniowano w 30 wypadkach. W Włazynie w 80, w Iliu w 3, w Niemercynie w 7, w Landwarowie w 1.

5 i w Jodach w 4 wypadkach. Były to po parzeniu, zasłabnięciu, skaleczeniu, zwichnięciu itp.

U nas, gdzie osiedla są nieraz oddalone od centrów kulturalnych, gdzie drogi i środki komunikacji fatalne, lekarzy mało, a żadna zabawa nie obejdzia się bez bójki, — jakże potrzebne są te kadry dziewcząt miejscowych, umiejące zara-dzić biedzie.

W województwie naszym jest 50 jednostek samarytańsko-pożarniczych. To nie wiele. Trzeba dążyć do tego, by więcej oddziałów powstało po wsiach, gdyż każda samarytanka to skromna pionierka cywilizacji.

Budżet Pow. Zw. Samorządowego w Młodziu

26 lutego r. odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej, na którym został uchwalony budżet na rok 1937—38. Budżet zamyka się sumą 221.700 zł., w tym wydatki zwyczajne 217.699 zł., co jest o 10 tys. zł. więcej niż w roku ub. Ponadto budżet zwiększył się o kwotę 101.000 na cele drogowe.

Procentowo budżet obejmuje: na administrację 17,27 proc., na drogi 34,08 proc., zdrowie publiczne — 13,27 proc., rolnictwo 24,86 proc., oraz opieka społeczna, oświata i inne — 10,52 proc.

Znacznie zwiększono w stosunku do roku ub. wydatki na rolnictwo, zdrowie publiczne, oświatę pozaszkolną i wychowanie fizyczne, — kosztem wydatków osobowych, które zmniejszono do najniezbędniejszych potrzeb.

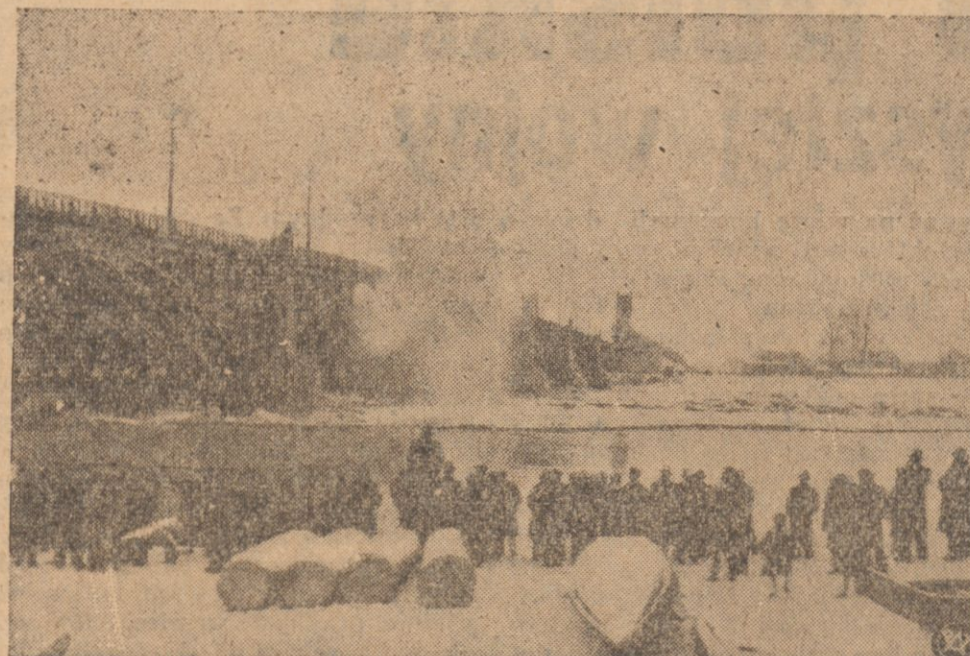
Poraniony chłopiec na torze

27 ub. m. na st. Białystok o godz. 20.10 po przejeździe pociągu Nr. 705 przy prawym torze na klm. 174 znaleziono pod wiaduktem chłopca lat około 15 w stanie nieprzytomnym z okaleczoną głową. Nazwiska poszkodowanego na razie nie ustalono. Odwieziono go do szpitala miejskiego w Białymstoku. Zachodzi przy-puszczenie, że przyczyną wypadku było, iż jechał on bez biletu na dachu wagonu podczas przejazdu pociągu pod wiaduktem prawdopodobnie uderzył głową o wiadukt i spadł do rowu pod wiaduktem.

Znowu pociąg natechał na firmant

27 ub. m. o godz. 11.05 na szlaku Olkieniki-Rudziszki na 366 km. pociąg Nr. 773 najeżdżał na niestrzeżonym przejeździe na furmankę Stanisława Wiencu „sła” ze wsi Alipuny. Wóz został przewrócony. Wóznica z koniem zbiegł. Wincenci nie doznał żadnych obrażeń, koń również wyszedł bez szwanku. Innych następstw nie było.

Kry na Wiśle ruszyły



Z powodu ruszenia kry na Wiśle, władze administracyjne przy współpracy władz wojskowych przystąpiły do rozsądzania lodu w miejscach, w których nagromadził się na kra, może grozić niebezpieczeństwem dla ludzi. Na zdjęciu fragment rozsądzania kry lodowej pod mostem Poniatowskiego w Warszawie.

Oszmiana

— Dur plamisty. Od listopada ub. r. w Zajeźdźcach, gm. solskiej panuje tyfus plamisty. Chorowało już 16 osób. W końcu stycznia br. przybyła tam kolumna epidemicy, która troszczy się o to, by nie dopuścić do dalszego rozszerzenia się tyfusu na pobliskie wsie. W tej walce przeszkodą jest sama ludność, gdyż nie stosuje się do nakazów. Prócz tego chorujących czasami zamiast do lekarzy z kolumną niosą do felcerów i rozmaitych znachorów.

— Zjazd delegatów T. P. B. Sz. P. odbył się onegdaj w Oszmianie. Przewodniczył inspektor szkolny p. Krajewski. Po przemówieniu p. inspektora — se-kretarz komitetu odczytał protokół z poprzedniego zjazdu. Następnie zdołał szczegółowo sprawozdanie ze stanu organizacji T. P. B. Sz. P. Bardzo ciekawe były głosy z terenu. Przemawiali przedstawiciele poszczególnych kół. — Prosił p. inspektora o budowę szkoły w tych miejscowościach, z których pochodzą. Niektórzy z nich deklarowali dużą pomoc ze strony mieszkańców. Np. delegat ze Słobódki w imieniu tejże wsi, deklarował: 7 i pół ha gruntu pod szkołę, 36 prz. budowlę, parę set lat, robociznę. Z przemówień tych prosił i szczyrnych wynikało, iż wszędzie chcą szkoły, ale chcą lepszej od poprzedniej.

Wśród głosów były również krytyczne. Delegat ze Starej Rudni mówił, iż jest tam budynek nieukończony, który gmina wystawiła pod szkołę i który od paru lat stoi bez użytku i niszczy się. Jeden z delegatów napomknął, iż przy budowie szkół w gminie solskiej dzieją się jako-by nadużycia. Niewątpliwie odnośnie władze wyjaśnią tę sprawę.

Postawy

— Wileńskie Tow. Przeciwdrożnicze zorganizowało w dniach 25—27 lutego r. 3-dniowy informacyjny kurs przeciwdrożniczy, w którym wzięli udział wszyscy lekarze powiatu południowego.

Wykłady i ćwiczenia na kursie prowadził dyrektor I-wa dr. Borowski oraz dr. Kuncowiczówna i dr. Romanowska.

Po zakończonym kursie odbyło się zebranie organizacyjne miejscowego Oddziału T-wa Przeciwdrożniczego, na listę którego wpisało się kilkadziesiąt osób z pośród miejscowego społeczeństwa.

— Zwiększenie wkładów w KKO. — 25 lutego odbyło się w Posławach pod przewodnictwem starosty powiatowego Korbasa posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności.

Przedłożony Radzie bilans za 1936 r. wykazuje w stosunku do roku ub. zwiększenie o 20 proc. wkładów oszczędnościowych, które wynosiły 202 tys. zł. Celem dalszej zachęty lokowania oszczędności w KKO Rada uchwaliła utrzymać dotychczasową wysokość stopy procentowej, t. j. 6 i pół proc.

Poważną pozycję bilansu jest także

suma udzielonych kredytów krótkoterminowych na podniesienie warsztatów rzemieślniczych i przedsiębiorstw handlowych. Suma ta wyraża się cyfrą 406 tys. złotych.

— Strach ma wielkie oczy. 26 ub. m. do posterunku w Hrudzowie zgłosił się Bolesław Masirz, gajowy lasów prywatnych, zam. w gajówce Wierciejka, gm. hrudzowskiej i zameldował, że tegoż dnia, gdy przechodził drogą obok wsi Ługi, gm. duniłowickiej, usłyszał dwa strzały, dane od strony wsi Ługi w jego kierunku. Przeprowadzone w tej sprawie pierwsze dochodzenie nie konkretnego nie ustaliło. Zachodzi podejrzenie, że Masirz, słysząc strzały, które rzeczywiście były przez kogoś dane, uroił sobie, że strzelano w jego kierunku.

Święciany

— 27 lutego r. odbyło się w Święciany doroczne walne zebranie „Rodni Urzędniczej” w salach własnego kasyna.

Prezes ustępującego zarządu wiceosta Polkowski złożył sprawozdanie z działalności za rok 1936, z którego wynika, że działalność stowarzyszenia szła przede wszystkim w kierunku utrzymywania życia kulturalnego i towarzyskiego wśród członków, rekrutujących się w większej części z pośród urzędników oraz w pewnym zakresie z zawodów wolnych.

Sprawozdanie kasowe wykazuje, że w r. 1936 uzyskano wpływów zł. 3.872 ze składek członkowskich, imprez dochodowych, opłat za bilard, karty i t. p. — Wydatki przeznaczone były na utrzymanie lokalu kasyna, będącego jednocześnie jedyną niemal jadłodajnią w mieście, na zakup czasopism, inwentarza itp.

Mołodeczno

— Na walnym zebraniu członków Koła Zw. Rezerwistów w Gródku, w wolnych wnioskach powzięto następujące uchwały:

1) Na wniosek p. Bohdanowicza Longina zebranie jednogłośnie uchwaliło rezolucję: „My członkowie Koła Związku Rezerwistów w Gródku, mając na myśli dobro Rzeczypospolitej Polskiej postanawiamy wszyscy jak jeden mąż stawiać śmiało czoło przeciwko wszystkim zakusom komunistycznym, przez urządzanie odczytów antykomunistycznych w osiedlach należących do naszego Koła, prenumerowanie pism antykomunistycznych i swoim własnym przykładem dawać wzór uodpornienia przeciwko zakusom komunistycznym. Jednocześnie postanawiamy brać gremialnie czynny udział w zimowej pomocy bezrobotnym, przyczyniając się do wzmacniania Funduszu Obrony Narodowej i w ogóle brać czynny udział we wszystkich pracach społecznych a w razie potrzeby stanąć gremialnie w obronie ojczyzny.”

2) Na wniosek p. Ignalowicza postanowiono utworzyć sekcję teatralną przy Kole — porucząc utworzenie tej sekcji Zarządowi Koła.

3) Na wniosek prezesa Koła p. Moła postanowiono przy Zarządzie Koła udzielić członkom Koła wszelkich porad prawnych. Obowiązek udzielania dla członków Koła wszelkich porad prawnych przyjął na siebie zupełnie bezpłatnie i bezinteresownie p. Łukaszewicz Witold — Komendant Koła.

4) Na wniosek p. Moła uchwalono założyć przy Kole Kasę samopomocy kole-

ZPOK w Święcicach

Działalność Zrzeszenia Powiatowego Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Święcicach idzie w zasadniczych dwóch kierunkach: samokształcenia członkiń i niesienia szeroko pojętej pomocy najbardziej potrzebującej ludności. Terenem działalności ZPOK jest miasto Święciany, oraz siedziby oddziałów: Daugieliszki, Hrudziszki, Ignalino, Koftyniany i Nowe Święciany wraz z przyległymi terenami gmin wiejskich.

Na terenie powiatu ZPOK prowadzi następujące placówki: bursę żeńską w Święcicach dla uczennic szkoły zawodowej i miejscowego gimnazjum, przedszkole dla dzieci najbardziej potrzebujących rodzin w Święcicach i N. Święcicach, slaciej opieki nad małą i dzieckiem w Święcicach, Nowych Święcicach i Ignalinie, półkolonnie w kilku punktach powiatu, dziecięce wiejskie, konkursy czystości, prace świetlicowe dla młodzieży i dorosłych i t. p.

W bursie w Święcicach większość dziewcząt jest utrzymywana na warunkach ulgowych, a najbardziej potrzebujących. W przedszkolach dzieci otrzymują dwurazowy posiłek dzienny oraz na zimę ciepłe ubrania i obuwie.

Poza tym wykonano i rozdano 234 ciepłe ubranka wartości zł. 700 najbardziej potrzebującym dzieciom w powiecie.

Na czele zrzeszenia powiatowego ZPOK stoi p. M. Dworakowa, małżonka starosty powiatowego.

Do załatwienia wszelkich formalności w tej sprawie upoważnił Zarząd Koła.

5) Na wniosek p. Łukaszewicza — komendanta Koła, zebrani postanowili, że każdy członek Koła ZR. w Gródku sporządzi przepisową flagę państwową i we wszystkie święta państwowe, narodowe i związkowe będzie umieszczał ją na swoim domu.

Wilejka pow.

— Jako kandydat na sołtysa zdyskwalifikował się ostatnio... Dnia 25 ub. m. we wsi Laspol, gm. wiażyńskiej, w czasie wyborów sołtysa gromadzkiego, sołtys Cyryl Durowicz złożył na ręce przewodniczącego listę kandydatów na sołtysa ze stalszowanym podpisem jednego z wyborców Spirydona Pietraszewicza. Ustałono, że Cyryl Durowicz podpisał ten sam podpis, by uzyskać więcej głosów, bo w tym na tej liście była postawiona jego własna kandydatura. Durowicz zażyczył.

— Robotnicy tartaczni wygrali załazę. W miejscowych tartakach wynik zważył między pracownikami a pracodawcami. — Robotnicy domagali się podniesienia zbyt niskich zarobków, na co nie zgadzali się przedsiębiorcy. Robotnicy odwołali się do Inspektora Pracy w Wilnie, który uznał słusność ich żądań i doprowadził do zlikwidowania nieporozumienia. Robotnicy uzyskali znaczną podwyżkę zarobków oraz strony podpisały roczną umowę zbiorową.

Stonim

— W sprawie wąskotorówki Kamień Koszyński — Stonim. — Nowojelnią W związku ze złożoną prośbą Polskiej Izby Rolniczej w sprawie budowy kolei jednotorowej Kamień Koszyński — Stonim — Nowojelnią w dn. 26 bm. bawił w Stonimie z ramienia Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie p. Papieski, który badał miejscowe warunki gospodarcze.

— Tragiczne skutki jazdy na sankach. We wsi Zalesie koło Żyrów w czasie zjeżdżania torem saneczkowym na sankach w pozycji leżącej 16-letni Konstanty Pilecki uderzył się głową o pobliskie kamień tak silnie, że po przewiezieniu do domu w ciągu pół godziny po wypadku zmarł.

— Starosta pow. stonimski zawiesił działalność Oddziału Stonimskiego Zw. Zawodowego Robotników Przemysłu Odrzutowego, gdyż działalność jego zagroził porządkowi publicznemu.

Wołożyn

— Opór przy sekwestrze. Dnia 25 ub. m. zarząd gminy w Zabrzeżu delegował Witolda Jankowskiego, pracownika zarządu gminnego, do Włodzimierza Trackiego, zam. w Zabrzeżu, celem dokonania zajęcia nieruchomości z wyroku sądowego. Tracki jednak nie pozwolił Jankowskiemu wypełnić czynności urzędowych. Wobec oporu na miejsce został wysłany z posterunku P. P. w Zabrzeżu post. Fr. Rożek dla ochrony urzędnika. Tracki na widok policjanta rzucił się na niego i usiłował go rozbroić. Trackiego zatrzymano.

Samobójstwo studenta

W dniu 27 ub. m. Wiktor Kościukiewicz, student, mieszkaniec kol. Małucha-Kozłowska, gm. szarkowskiej, pow. działuńskiego w swoim mieszkaniu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta. Przyczyną samobójstwa na razie nie ustalono.

Spłonęło 5 krów

11-letni chłopiec z namowy rodziców podpalił zagrodę sąsiada

28 ub. m. około godz. 16 w zabudowlach Józefa Reuta przy trakcie Raduńskim 12 wybuchł pożar, wskutek czego spaliła się stodoła i chlew pod jednym dachem, przy czym spaliły się całe roczne zbiory, na wędzła rolnicze, sprzęt gospodarczy i 5 krów. Straty poszkodowany oblicza na 11.000 zł. Wy-

władem ustalono, że pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał Stanisław Miłuszewicz, lat 11 (Trakt Raduński 11) z namowy Heleny Gierłowiczówny (Trakt Raduński 13). Stanisława Miłuszewicza, jego ojca i Helenę Gierłowiczównę zatrzymano.



Nie będziemy już cierpieć na bóle zębów?

Wszyscy chyba z radością powitałyby nowinę o wynalezieniu środka przeciw próchnicy zębów. Tym środkiem, który zapobiegnie tworzeniu się dziur, będzie wyciąg z nowoodkrytego hormonu. Próby przeprowadzone przez niemieckich lekarzy dały doskonałe wyniki i podane ze stałą do wiadomości świata lekarskiego w „Münchner medizinischer Wochenschrift”.

Zamiast świdrować w zębie i usuwać zmniejszoną wskutek próchnicy substancję kostną — odciek leczenia zębów polegać będzie na... przepisaniu odpowiednich pigułek. Zmniejszona kość stwardnieje, dziury się nie utworzą. Poza tym jeszcze „cudowny” hormon przeciwdziała wypadaniu zębów i chwianiu się ich, często spotykanemu przy ogólnych schorzeniach organizmu.

Wkrótce już może plombowanie zębów stanie się przeżytkiem, a ból zębów niewiarygodną bajką. Fotel dentystyczny i świdrująca maszyna przejdą do historii, jako narzędzia forium XX wieku.

Skazanie sprawców katastrofy kolejowej pod Lwowem

We Lwowie toczyła się rozprawa przeciw sprawcom katastrofy pod ślaczem Zimna Woda niedaleko Lwowa.

W ostatnim dniu procesu po przemówieniu prokuratora i obrońców, sędziowie przysięgli pochwili 12 głosami winę obu oskarżonych Damma i Kanlukiego, zaś Trybunał skazał ich na 15 lat więzienia i utratę praw obywatelskich każdego.

Kapelusz z peryskopem



Szczególniej w Anglii są rozpowszechniane cylindry z peryskopem, tj. z dwoma lusterkami, pozwalającymi właścicielowi takiego nakrycia głowy, nawet w najniższym tłumie swobodnie oglądać każde widowisko, rozgrywane się w dalszej odległości, którego gołym okiem nie mógłby dostrzec. Cylindry takie będą miały niewątpliwie zastosowanie, w czasie angielskich uroczystości koronacyjnych.

Nieśwież

— Nowe władze P. C. K. 25 lutego r. b. pod przewodnictwem p. E. Szczerbickiego, inspektora szkolnego, odbyło się Walne Zebranie Oddziału Nieświeżskiego P. C. K.

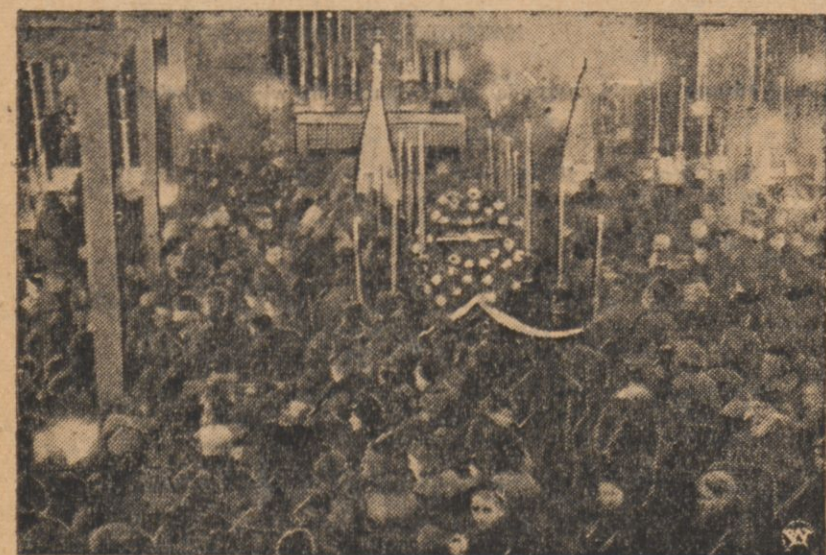
Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, przyjęto bilans i sprawozdanie z działalności PCK za rok ubiegły, poczem zaaprobowano preliminarz budżetowy i plan pracy na r. 1937, który znacznie rozszerza zakres działalności.

Następnie wybrano nowy zarząd do którego weszli: pp. plk. Fr. Mally, dr. Łuszkiewicz, dr. Szmelczyński, dr. Krupka, K. Brudnicka, M. Piotrowska, J. Kuroczycka, L. Jodko-Narkiewicz, K. Krupski, E. Szczerbicki, oraz delegata do Rady Okręgowej PCK, dr. Łuszkiewicza. Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. dr. Wadas, P. Wasilewski, Z. Anankowa.

Na tymże zebraniu p. prezes plk. Mally poinformował obecnych, iż za prace położone w organizacji PCK, na terenie pow. nieświeżskiego zostali odznaczni p. p. M. Zaliwski ze Snowią i kpt. dr. Kostarczyk.

— Odejście kpt. dr. Kostarczyka. — 25 lutego r. b. żegnany był przez Organizację PCK i korpus oficerski dr. kpt. Kostarczyk, który odszedł na wyższe stanowisko.

Dzięki stałej współpracy ze społeczeństwem Nieświeża w organizacjach społecznych, p. dr. Kostarczyk zyskał w Nieświeżu wielką sympatię kolegów i społeczeństwa. Życzymy mu owocnej pracy na nowym stanowisku.



Nabożeństwo w kościele na Grochowie, z okazji rocznicy bitwy pod Olszynką Grochowską.

Przyjechały wozy z obwarzankami smorgońskimi

Na każdym jarmarku na Wileńszczyźnie muszą być smorgońskie obwarzanki. To już tradycja, której początek można ulokować dobrych kilkadziesiąt lat temu, kiedy miasteczko Smorgonie rozkwitło gospodarczo i szukało rynków zbytu na tego rodzaju produkt piekarniczy.

I na „Kaziuka” już przyjechały sanie ze smorgońskimi obwarzankami. Ustawili się długim rzędem na placu Łukiskim i rozpoczęli targ z miejscowymi kupcami.

Sań tych przybyło jak zwykle dużo. Stoi ich trzydzieści sześć, pokrytych brezentami.

Zbliżamy się do sań, z których zrzucano brezent. Stos obwarzanek najprzeróżniejszej wielkości wabi zdaleka. Właściciel towaru chętnie wszczyna rozmowę. Przyjechał w sobotę, zajął miejsce i już go nie opuszcza. To znaczy także i nocu je na saniach lub przy nich, pilnując towaru.

Okazuje się, że rozmówca nasz jest doświadczonym bywalcem targów w wojew. wileńskim i nowogródzkim. Od lat czernastu już jeździ samodzielnie z obwarzankami po targach. Przed tym zaś jeź-

dził z ojcem jako pomocnik.

Dowiedujemy się, że w Smorgonach istnieje około 40 piekarń, wyrabiających specjalnie obwarzanki. Znaczna część piekarzy posiada własne konie i rozwiozi towar po dorocznych i normalnych targach.

Wóz piekarzy smorgońskich z obwarzankami dociera do miasteczek w powiecie wileńskim, mołodeczańskim, święciańskim itd. Nie bierze się natomiast pod uwagę targów w brastawskim i dziśnieńskim, niezbyt pojeźniach i zbyt oddalonych. Najdalej położone od Smorgoni miasto, do którego dowozi się obwarzanki, to Lida. Wybiera się do niej zawsze w jesieni „na czarnydziołkę”. Podróż trwa w obie strony pięć—sześć dni.

Smorgońskie obwarzanki szerzej rozchodzą się koleją. Rozmowa zapewnia, że wysyła się je do wielu województw w Polsce. Popół zaś powiększa się dzięki sławie, którą rozwinęło po kraju turyści, którzy bawili przez pewien czas w Wilnie lub na Wileńszczyźnie i tu na targach poznali specjal „smorgoński”.

— Czy Smorgońskie mają konkurencję? Oczywiście nie. Zapewnienie ma ton

wykluczający nawet możliwość podejrzenia tego rodzaju. Kłóć inny potrafi wyplątać obwarzanki smorgońskie! Są wprawdzie piekarnie w ogóle na prowincji a jedna w Wilnie, które wypuszczają na rynek obwarzanki z marką „smorgońskie”, lecz specjalista od razu pozna, że to fałszyfikat.

— Na czym polega różnica?

Umiejętność wypiekania obwarzanków smorgońskich przechodzi z pokolenia na pokolenie. Tak zapewnia nas rozmówca. Trzeba już od dziecka poznawać tajemnicę ciasta i temperatury. W Smorgonach są od tego kobiety specjalistki, z których częściej zna się najlepiej na cieście, inne na wypieku itp.

Autentyczny obwarzanek smorgoński różni się od „fałszyfikatu” kruchością, barwą i dźwiękiem. Tak, dźwiękiem. Jest bardzo twardy.

Zresztą aby poznać wszystkie zalety obwarzanka smorgońskiego trzeba go wziąć „na ząb”. Każdy będzie mógł do końca tego eksperymentu na „Kaziuka”. „Materialu” zaś do doświadczenia będzie wbród. Przyjechało 36 wozów ze Smorgoni.

Zapowiedź obniżki komornego w Wilnie

Jak pami donoszą, liczy właściciele domów w Wilnie zwrócić się do władz z oświadczeniem, iż z chwilą obniżenia ceny wody i światła w mieszkaniach zostaną obniżone ceny mieszkań w domach.

Szproty mogą podrożeć

Wskutek słabych tegorocznych plonów, cała ilość złowionych szprotów kierowana jest do wędzarni. W związku z tym zmalała znacznie produkcja szprotów w oliwie. Niektóre fabryki konserw ofiarowują za szproty ceny o wiele wyższe niż dotychczas. Nie jest więc wykluczone, że szproty w oliwie podrożeją w handlu hurtowym i detalicznym.

Zaputki są za drogie

Przebiegające w roku ub. padała wykazywały, że konsumpcja zaputek w woj. wileńskim, nowogródzkim i poleskim spadła o 44 proc. w porównaniu z latami 1931—35.

Przyczyną tego są wysokie ceny zaputek. W związku z tym sfery gospodarcze zabiegają o niższe ceny na zaputki dla województw wschodnich.

Kurs medycyny społecznej w Wilnie Komunikat

Wydział Lekarski Uniwersytetu Stefana Białego łącznie z Departamentem Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej zorganizował kurs Medycyny Społecznej, który rozpocznie się dnia 10-go marca br. o godz. 18 w Towarzystwie Lekarskim (ul. Zamkowa 24).

Kurs trwać będzie od 10—25 marca w którym to czasie 22 prelegentów z Wilna i Warszawy w 53 godzinach poda całość najważniejszych zagadnień z dziedziny Medycyny Społecznej.

Kurs jest bezpłatny. Słuchaczami mogą być absolwenci medycyny, stażyści i lekarze, którzy mają zamiar poświęcić się tej tak ważnej obecnie gałęzi wiedzy lekarskiej, a w szczególności mają zamiar pracować w ubezpieczalniach społecznych.

Kandydaci winni zgłosić swe uczestnictwo u kierownika kursu prof. dr. Sergiusza Schilling-Sienkiewicza (codziennie od godz. 12—13, Zakład Medycyny Społecznej Uniwersytetu Stefana Białego, ul. Zakretowa 23, telefon 11-87).

Pocztą na Kiermaszu Katolikowym

W czasie od 3 do 5 bm. z okazji regionalnego kiermaszu na pl. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego zostanie uruchomiony kiosk pocztowo-telekomunikacyjny o następującym zakresie działania:

- 1) sprzedaż znaczków pocztowych i druków pocztowych,
- 2) przyjmowanie telegramów i wszelkich przesyłek pocztowych z wyjątkiem działu obrotów pieniężnych,
- 3) przeprowadzanie rozmów telefonicznych.

Korespondencja nadana w wymienionym kiosku będzie stemplowana specjalnym datownikiem z napisem „Wilno, Kiermasz Katolikowy”.

Nowe metody działalności „Żelaznego Funduszu Wileńskiego”

Litewskie czasopismo „XX Amizus” podaje, że komitet „Żelaznego Funduszu Wileńskiego” na Litwie rozpoczął rejestrację osób, wspierających ten „Fundusz”, który jak wiadomo, jest przeznaczony jako „żelazny kapitał” dla „sprawy odzyskania Wilna”. Akcja, podjęta obecnie, ma na celu ustalenie liczby aktywnych „bojowników o Wilno”. Ponieważ jak dotychczas, mimo ogromnej propagandy, liczba wspierających Fundusz nie zadowalała komitetu — wprowadzono nagrody pieniężne dla najbardziej „aktywnych bojowników”. Środki na wypłacenie tych nagród będą uzyskane w drodze sprzedaży 20-centowych znaczków rejestracyjnych. Do każdego zarejestrowanego „Paszportu Wileńskiego” posiadacz jego obowiązany będzie wklejać te znaczki rejestracyjne. Bardziej czynni działacze „Żelaznego Funduszu”, którzy w paszportach będą mieli znaczków na sumę nie mniejszą niż 3 złote lity otrzymają w drodze losowania 1418 nagród w sumie od 10 do 3.000 złotych litów.

Jak widzimy będzie więc to rodzaj loterii, który ma zasilić „Fundusz Żelazny” w nowe środki dla propagandy antypolskiej. Procenty bowiem z tego funduszu idą na popieranie wszelkiej akcji antypolskiej. (z).

Uwaga motorystów!

Kursy Motocyklowe

2 i pół miesięczny od 6-go marca br. 6 godzin jazdy. Opłata 60 zł.
3-miesięczny od 9 marca br. Teoria: 6 godzin jazdy — zł. 90.
Zapisy i informacje — Lida, 3-go Maja 32

PIANINA i FORTEPIANY z długoletnią gwarancją, nowe i okazje: Blüthner, Arnold Fibiger, Mühlbach, Becker i in. sprzedaje i odnajduje N. Kremer, Niemcewicz 19 (wejście w bramie). Ceny niskie. Dogodne warunki sprzedaży.

KRONIKA

MARZEC
2
Wtorek

Dziś Heleny Ces.
Jutro Kunejundy Ces.

Wschód słońca — g. 6 m. 08
Zachód słońca — g. 4 m. 55

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 1.III.1937 roku.

Ciepłota — 76°
Temp. średnia — 1°
Temp. najw. — 0°
Temp. najn. — 2°
Opad — 0
Wiatr — połudn.-wschodni
Ciśn. barom — wzrost
Uwaga: — pochmurno.

— Przewidywania pogody według PIM-a do wieczora dnia 2 marca 1937 r.: Na ogół chmurno, miejscami drobne opady.

Chłodniej, w dzielnicach wschodnich lekko mroź, poza tym w ciągu dnia odwilż. Umiarkowane wiatry z południa — wschodu.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiele i Przedmiejskich (Niemiecka 15); 5) Wysokiego (Wielka 3).

Pocztod dyżurują apteki: Paka (Antonowska 42); Szanłtyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georges'a: Han Konstanty przemysł. ze Zdobuńowa; Jaruga Stanisław urzędnik z Warszawy; MMscielchowska Zofia z Łowic; Ludnacki Maksymilian z Warszawy; Bzowski Józef zmiennik z Łyptu; Zakrzewski Bolesław z Tykocina; Rohl Józef z Berlina; inż. Filasewski Marian z Włocławka; Dräger Helmut z Berlina; mgr. Kława Jan z Gdyni; dr. Rochowski Aleksander z Warszawy; Szalkiewicz Marian z Brasławia; dr. Fuchs Karol z Gdańska; Korkowicz Staw. z maj. Łuszykowskiej; Staw. Sieniewicz Władysław z Grodna; Korabowski Wilhelm z Lwowa; Szacki Maksymilian z Lwowa.

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefon w pokojach.
Ceny bardzo przystępne.

MIEJSKA

— Ochronne szepcenię przeciw błotnicze. Akcja ochronnych szepceń przeciw błotniczym, obejmująca dzieci, urodzone w latach 1932 i 1933, prowadzona będzie w ciągu całego marca zarówno w Wilnie jak i na prowincji.

— Inspekcja sanitarno-techniczna piekarni. Z polecenia władz administracyjnych wczoraj rozpoczęła się kontrola piekarni w Wilnie. Specjalna komisja zbada stan sanitarno-techniczny wszystkich piekarni, położonych na terenie miasta.

— Zmniejszenie się bezrobocia. Z powodu rozpoczęcia niektórych robót miejskich, ilość bezrobotnych w Wilnie w ciągu ostatniej dekady uległa nieznacznej zmianie. Na dzień 1 bm. Wilno liczyło 9565 bezrobotnych, w tym około 3 tys. kobiet.

— Dożywianie dzieci w szkołach. W styczniu i lutym r. b. komitety rodzicielskie oraz zarząd miejski prowadził akcję dożywiania dzieci szkół powszechnych m. Wilna. W okresie tym akcja objęła około 3500 dzieci niezamężnych i bezrobotnych rodziców. Na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych zarząd miejski wydał około 10 tys. złotych.

AKADEMICKA

— Zarząd Związku Akademickiego Woj. Nowogródzkiego i b. Z. Mińskiej podaje do wiadomości członków, że Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się dnia 6 marca 1937 r. w sali 1-szej Gmachu Głównego USB. Początek o g. 18.30.

SPRAWY SZKOLNE

— Walka z alkoholizmem wśród młodzieży szkolnej. Przeprowadzona w ub. roku ankieta w sprawie używania alkoholu przez dzieci i młodzież szkół średnich, zawodowych i powszechnych wykazała, że 10—15 proc. młodzieży używa alkoholu, zaś wśród dzieci do lat 15 stwierdzono spożywanie alkoholu przeciętnie do 5 razy w miesiącu. W związku z tym, władze szkolne w porozumieniu z komitetami rodzicielskimi, T-wem „Mens” i personelem nauczycielskim wszczęły akcję zwalczania alkoholizmu wśród młodzieży szkolnej przy pomocy odczytów, pogadanek, obrazów, ilustracji zgubny wpływ alkoholu na organizm.

SKARBOWA.

— Umorzono podatków na 30 ty. sięcy zł. Na skutek indywidualnych i zbiorowych podań urzędów skarbowych wileńskiej Izby Skarbowej w styczniu i lutym r. b. umorzyły zaległości po datkowych na sumę przeszło 30 tys. złotych — w 2 tys. wypadków. Umorzenia te objęły zaległości podatkowe najbardziej ubogiej ludności Wilna i prowincji oraz drobnego kupiectwa.

RZEMIEŚNICZA

— Połączone Walne Zebranie związków robotników piekarskich. Jutro, 3-go bm. o godz. 9-ej, w lokalu ZZZ przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się połączone walne zebranie związków robotników piekarskich, na którym będzie omówiona sprawa załagru z pracodawcami o wykonanie umowy zbiorowej. O sprawie tej pisaliśmy obszernie. Starostwo grodzkie zezwoliło na zebranie związków.

— Ogólne zebranie Chrześcijańskiego Zw. Zaw. Malarzy odbędzie się we środę 3 marca br. o godz. 17-ej (5-ej wieczorem) we własnym lokalu przy ul. Metropolitanej 1.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Nowe władze Wileńskiego Koła ZOR. Na Walnym Zgromadzeniu Koła Wileńskiego ZOR, odbyłym w dniu 28 lutego br. wybrani zostali: prezesem — Spaczyński Stefan Juliusz mjr. rez., wiceprezami: dr. Brokowski Stefan mjr. lek. rezerwy, Jackowski Henryk mjr. s.s., dr. Monikowski Kazimierz ppor. rez., Walczykowski Wacław ppor. rez. Członkami Zarządu: inż. Błażejewicz Kazimierz ppor. rez., Dąbrowski Jerzy Bolesław rtm. s. s., Górski Roman ppor. rez., Jackiewicz Antoni ppor. rez., Juskiewicz Aleksander ppor. rez., Kondratowicz Mikołaj ppor. rez., Kryński Marian ppor. rez., Lewicki Józef ppor. rez., Markowski Konstanty ppor. rez., Mianowski Stanisław kpt. KS rez., Orkowski Eugeniusz ppor. rez., Siępkowski Wiktor ppor. rez., Szulowicz Henryk ppor. rez., Tchorz Mieczysław ppor. rez., Urban Władysław ppor. rez. Do Komisji Rewizyjnej: Domański Bronisław plk. em., Kiewicz Czesław ppor. rez., Krawacki Leon ppor. rez.

— Zarząd Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wilnie, niniejszym zawiadamia, że w dniu 7 marca br. w lokalu własnym przy ulicy Wileńskiej 10, o godz. 17-ej odbędzie się Doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków T-wa na którym obecność wszystkich członków bezwzględnie wymagana.

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet komunikuje, że pozostałe bilety na przedstawienie „Anna Christie” po cenach propagandowych, które odbędzie się w dniu 6 marca r. b. (sobota) w Teatrze Miejskim na Pohulance, są do nabycia w kasie Cukierni Rudnickiego (Mickiewicza 1) we wtorek 6 i 7-ej wieczorem, w godzinach od 5 do 7 wieczorem, w dniu przedstawienia (6 bm.) w kasie Teatru na Pohulance.

NOWOGRODZKA

— Budżet miasta uchwalony. Rada miejska na posiedzeniu swym dn. 26 lutego uchwaliła budżet na rok 1937/38 z małymi poprawkami w dziale uposażeń niektórych nowych pracowników.

Na uwagę zasługuje fakt, że w nowym budżecie prelimitowania na opiekę społeczną zaledwie 14.925 zł, wówczas gdy w roku ubiegłym budżet ten wynosił sumę 23.215 zł.

— 25 ub. m. odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej w Nowogródce, na którym uchwalono budżet Pow. Zw. Komunalnego na rok 1937—38 w kwocie zł. 351.936, w czym wydatki nadzwyczajne zł. 18.701.

Budżet poważniejszych wydatków inwestycyjnych na rok 1937—38 — po upewnieniu się co do możliwości finansowania — zostanie ewent. uchwalony do dalszego.

— Święty płomień. Dziś, dnia 2 bm. Obchodowy Teatr Wileński odegra w teatrze miejskim sztukę p. t. „Święty płomień”.

— Zgłoszenia na „Kaziuka”. W ub. sobotę zabrakło już w Nowogródce ulgowych biletów na przejazd do Wilna na „Kaziuka”. Obiecywano, że bilety będą za parę dni.

BARANOWICKA

— Nowe władze POW. W Baranowiczach 28 ub. m. odbyło się walne zebranie Koła POW. Po zgajeniu zebrania uczono pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego przez powstanie i zachowanie jedynolitego cisy.

Po złożeniu sprawozdania kasowego i komisji rewizyjnej uchwalono absolutum ustępującemu zarządowi. Następnie zabrał głos starosta Wańkowicz, który omówił zadania powoływanych w szeregach idei Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz podkreślił wagę deklaracji polityczno-ideowej plk. Koca, akces do której zgłosił POW.

W imieniu Związku Legionistów powitał zebranie B. Sroka, poczym przystąpił do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: prezes — Olimpia Zeitkowska, sekretarz — Zaremba; skarbnik — Turkowski, wiceprezes — Jaskurzyński. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Baniewicz, Czechowski i Czapski.

Następnie uchwalono budżet, upoważniono zarząd do wysłania delegata na zjazd okręgowy do Nowogródka oraz uchwalono dwie rezolucje na ten zjazd, dotyczące spraw organizacyjnych i urządzenia zebrania dyskusyjnego.

— Kurs spółdzielczy w Lachowiczach. 26 lutego odbyło się zakończenie kursu spółdzielczego, zorganizowanego przez Okr. Radę Spółdzielczą w Baranowiczach.

Kurs był przeprowadzany w m. Lachowiczach od 21 do 26 lutego r. b. Wykładowcami byli: Walek Czesław — lustrator Zw. Spółdz. Spoż. na powiat baranowski, Polapowicz Aleksander ze wsi Raczkany, z ramienia Rady Okr. i

[Szwedzki przemysł ludowy



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające oryginalne wyroby szwedzkiego przemysłu ludowego.

kier. Zw. Spółdzielni Spożywców (Spółem) w Baranowiczach Hermanowicz. Kurs wysłuchało 32 delegatów z poszczególnych spółdzielni z terenu gm. lachowickiego.

Podobny kurs zamierza zorganizować Zw. Spółdz. Spożywców (Spółem) w porozumieniu z Okr. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w Baranowiczach, w którym udział weźmie w charakterze prelegenta przedstawiciel Centralnego Zw. Spółdz. Spoż. w Warszawie.

— Koło Rodz. Rezerwistów w Baranowiczach. W dn. 21 lutego br. odbyła się wycieczka pań z Rodziny Rezerwistów do miejscowego Muzeum w celu zapoznania się z dorobkiem kulturalnym powiatu.

Szczegółowych wyjaśnień udzielał prof. Turski. W czwartek 25 lutego członkinie R. R. przybyły na posiedzenie Rady Miejskiej m. Baranowicz i przysłuchiwały się obradom.

— Ze Słow. Lekarzy. 24 bm. w Baranowiczach w lokalu PCK pod przewodnictwem dr. Malkiewicza odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia Lekarzy, podczas którego wygłosili referaty: dr. Achmalowicz o nowoczesnych metodach przeprowadzania operacji, dr. Szeps o chorobach gardła i nosa, dr. Szapiro o chorobach skóry w kłani i sposobie leczenia. Następnie omawiano sprawę nocnych dyżurów lekarskich w mieście. W tym celu wyłoniono Komisję w składzie: dr. Szapiro, dr. Lewkowicz i dr. Kaplan, zadaniem której będzie ułożenie listy lekarzy i przedłożenie na następnym zebraniu wraz z regulaminem ich czynności.

— Na zakończenie zebrania dr. Kaziewicz omówił sprawy organizacyjne.

— Rabunek w domu staruszek. 25 lutego w kol. Hancewicz, gm. niedźwiedzińskiej o godzinie 17-ej dwaj nieznani sprawcy w wieku około 20 lat na padli na mieszkankę Trybuchowskiej Stefani, staruszkę — wdowę, liczącą przeszło 70 lat. Rabusie ciężko pobili bezbronną staruszkę poczym spłodowali mieszkankę zabierając około 15 zł., kocyk, wołoki i inne drobne rzeczy.

LIDZKA

— Z PWK. 26 lutego bm. w lokalu świetlicy PWK przy ul. Suwalskiej 73 w Lidzie odbyła się herbata pań lokalnego koła i zaproszonych gości. Przy herbatce p. M. Niemcewiczówna wygłosiła referat na temat celów i zadań Przygotowania Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.

— Rozwiazanie Zw. Zawodowych. — Jak donosiliśmy, starosta w Lidzie zawiązał działające na terenie dwaj związki: Zw. Zaw. Robotników Przemysłu i Odzieżowo-Konfekcyjnego i Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Budowlanego Drzewnego i Pokrewnych w Lidzie. Obecnie dowiadujemy się, że związki te zostały decyzją Sądu Okr. w Wilnie z dn. 24. II. br. rozwiązane.

— Kurs przeciwgazowy robotników fabryki „Poland”. W czasie od 15 do 28 lutego br. na terenie fabryki „Poland” w Lidzie odbył się kurs przeszkolenia z obrony przeciwgazowej, zorganizowany przez dyr. fabryki dla robotników i pracowników biurowych tejże fabryki, w liczbie 15 osób. Wykłady prowadził instruktor przeciwpożarowy p. Marian Ciesielski.

— Nieszczęśliwy wypadek. 24. II. br. w pobliżu stacji kolejowej w Lidzie wskutek sploszenia się konia wypadł z sianek Sehańczuk Mikołaj, parobek zatrudniony w zakładzie hodowli koni w Berdowie, który wskutek upadku doznał ogólne go potłuczenia ciała i pęknięcia skóry na głowie. Rannego przewieziono do szpitala w Lidzie. Stan zdrowia nie budzi obaw.

— Walka z kłusownictwem. W związku z szerzeniem się na terenie pow. lidzkiego kłusownictwa — policja przeprowadziła w ostatnim czasie szereg rewizji u osób podejrzanych. Rewizje dały dość obfity plon w postaci wykrytych strzelb myśliwskich.

— Zatrzymanie handlarza sacharyną. W miejsczku Bielica posterunkowi PP. zatrzymali przepkupa sacharyną niejakiego Gieźko Kazimierza ze wsi Poludniki, gm. białohrudzkiej. Po dokonaniu rewizji osobistej przy zatrzymanym odnaleziono 16 pakietów z sacharyną kryształową, ogólnej wagi 67 kg. Gieźko oświadczył, że sacharyną tę nabył od nieznanego handlarza sacharyną z Wilna.

Na sprzedającego został sporządzony protokół karno-skarbowy.

ESBROK

Wilno, Mickiewicza 23.

RADIO

WTOREK, dnia 2 marca 1937 r.

6.30 — Pieśń, 6.33 — Gimnastyka, 6.50 — Muzyka, 7.15 — Dziennik por. 7.25 — Program dziennej, 7.30 — Informacje i wiadomości, 7.35 — Muzyka na dzień dobry, 8.00 — Audycja dla szkół 11.30 — Audycja dla szkół, 11.57 — Sygnał czasu, 12.03 — Muzyka poważna, 12.40 — Dziennik południowy, 12.50 — Niesco o nawozach sztucznych, 13.00 — Muzyka popularna, 13.05 — Wiad. gospod. 13.15 — Koncert reki, 13.25 — Życie kulturalne, 13.30 — Odcinek z opery „Manru”, 13.45 — Skrzynka PKO, 13.50 — Duet i aria operowa, 14.00 — Dni powszednie państwa Kowalskich, powieść, 14.15 — Sonaty skrzypcowe Beethovena, 14.30 — Utwory na org. 14.50 — Między bezką winą, a bezką smół — monolog, 15.00 — Pogadanka, 15.10 — Sport, 15.20 — Dialog inż. Bogusławskiego z inż. Glatmanem na temat nowychjawstwy w elektronice, 15.30 — Nowe płyty muzyki jazzowej, 15.40 — Pogadanka, 15.50 — Współzawodnictwo cyw. w dziedzinie, 16.00 — Niemoralny, zakazany wale, 20.00 — Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia, 20.15 — Koncert symf. 20.30 — Dziennik wiecz. i pogadanka, 22.30 — Dramaty światowe po polsku, 22.45 — Muzyka taneczna, 22.55 — Ostatnie wiadomości.

ŚRODA, dnia 3 marca 1937 r.

6.30 — Pieśń, 6.33 — Gimnastyka, 6.50 — Muzyka, 7.15 — Dziennik por., 7.25 — Program dziennej, 7.30 — Informacje i wiadomości, 7.35 — Muzyka, 8.00 — Audycja dla szkół, 11.30 — Audycja dla szkół, 11.57 — Sygnał czasu, 12.03 — Koncert, 12.40 — Dziennik połudn., 12.50 — Jak konserwować mięso, 13.00 — Muzyka popularna, 13.05 — Wiadomości gospodarcze, 13.15 — Koncert reklamowy, 13.25 — Życie kulturalne, 13.30 — Odcinek prozy, 13.40 — Program na jutro, 13.45 — Operetka Offenbacha — Orfeusz w piekle, 13.50 — Zagadki muzyczne, 13.55 — Utwory fortepianowe, 14.00 — Kawałeria na nowoczesnym polu bitwy, 14.15 — Muzyka salonna, 14.30 — Zniesławienie — pog., 14.40 — Pogadanka, 14.50 — Międzyrynkowe kluby sportowe, 15.00 — Wiadomości sportowe, 15.10 — Skrzynka muzyczna, 15.20 — Audycja ludowa, 15.30 — Nowe płyty, 15.40 — Nadzieje i troski osadników na Pomorzu, 15.50 — Zamurowani — epizod z książki G. Marcinka, 16.00 — Muzyka niemiecka, 16.15 — Koncert z powodu 50-lecia pracy artystycznej prof. Michała Józefowicza, 16.30 — Chwila Bura Studów, 16.45 — Dziennik wiecz., 20.55 — Pogadanka, 21.00 — Onowiec i Chopin, 21.45 — Muzyka lekka, 22.40 — Melodie taneczne, 22.55 — Ostatnie wiadomości.

Ofiary

Od grona radiosłuchaczy ze Zmudzi, za koncert Kiepiury — na pomoc zimową zł. 10.

KINA I FILMY

„KTO CAŁUJE OSTATNI”

(Kino „Casino”).

Trochę nierozgarnięty i niezgrabny młody filolog, który się poświęcił marowym językom starożytności, brany przez kilka osób ze kochanką gwiazdy filmowej.

Na tym filmie wynikają niezawodne zabawy, przeważnie znane już z innych obrazów tego rodzaju, qui pro quo.

Na ogół słaba komedia — muzyczna, słabiej wydana w Wiedniu. Liana Haid i kawałki i bez głosu. Na głównym zaś a-mancie, Iwanu Petrowiczu znać wyraźnie „zab czasu” w postaci okazyjnej twarzy i solidnego brzuska.

„KRÓL KOBIET”

Znowu zobaczyliśmy sfilmowaną rewizję amerykańską, pełną „śpiewaków”, tancerzy, girls i niezbyt zmysłowych pomysłów. Wyśledza, jak zwykle w takich obrazach, mada w USA, bogata i w wielkich scenach efektowna. Anemiczna fabuła skłaja to wszystko w przeciętną całość.

Na wyróżnienie zasługuje świetna gra Luizy Reiner, gwiazdy Hollywoodu, która na dorocznym konkursie w tej stolicy filmu otrzymała pierwszą nagrodę w roku 1936. Dobrą sylwetkę „Króla kobiet” Zigmunda stworzył Powell.

Dodatków nieciekawych.

Nowa Biblioteka

(WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK)

zaspotrzebowa w aktualne nowości beletrystyczne oraz lekturę dla młodzieży
Mickiewicza 24 m. 5
— Ceny bardzo przystępne —

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI

udziela lekcji GRY NA FORTEPIANIE

— Ceny przystępne. —
ul. Janina 10a 8 m. 22, godz. 4—6 pm.

Strzały ze straszaka do gajowego

W dn. 27 ub. m. o godz. 3 w nocy gojowy lasów państwowych Wincenty Ziemba, zam. w Worobiewiczach, złapał na gorącym uczynku kradzieży leśnej Stefana i Jana Gierasimczyków z Wasiliewicza. Ziembra usiłował ich zatrzymać, lecz jeden z nich dał do gajowego 2 strzały, po czym obaj zaczęli uciekać. W pościgu gajowy schwycił Jana Gierasimczyka, który w czasie borykania się uderzył gojowego kijem, odebrał mu karabin i złał go. Gajowy jednak zdołał doprowadzić Gierasimczyka do komisariatu PP., gdzie go zrewidowano i znaleziono przy nim straszak korkowy. Jana Gierasimczyka zatrzymano.

Wydarzenia dnia ubiegłego

Do składu Feliksa Subocza (Olimpia 15) przedostali się złodzieje i wykradli stamtąd 100 kilogramów słoniny i wędlin. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży zatrzymano niejakiego Michała Klimińskiego.

Do mieszkanki Jana Apaszkiewicza przy ul. Kasztanowej 4 przedostali się złodzieje, którzy skradli pistolet, bieliznę oraz inne rzeczy ogólnej wartości kilkuset złotych. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży zatrzymano niejakiego Rubinę Lupina.

Na klatce schodowej domu Nr. 7 przy ul. Orzeszkowej znaleziono podrzutka w wieku trzech tygodni. Iżba Zatrzymań skierowała niemowlę do żłobka.

Na ulicy Wilkomierzkiej zabił osobak

